



Auto moto: Fiesta, nowa wersja popularnego auta

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Czwartek 5 lipca 2018

Mundial: znamy już wszystkich ćwierćfinalistów imprezy w Rosji

STRONA 19



Grozi nam protest policjantów. Chcemy podwyżek, mówią związkowcy

STRONA 4

Zaległe opłaty przyczyną Konfliktu

Dzieci pozbawione przedszkola.

Awantura wejściowa

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Słupsk

Część rodziców dzieci, które w poniedziałek chciały rozpocząć wakacyjne zajęcia w dyżurnym Miejskim Przedszkolu nr 31 przy ul. Wincentego Witosa, jest burziona zachowaniem wychowawczyń, które powołały się na niewnieśienie z góry opłaty nie wpuszcza dzieci do przedszkolnego budynku.

- Uważam, że zostaliśmy potraktowani bardzo nieładnie, a nasze dzieci uznano za przedmioty, bo rodzice spóźnili się z opłatą. Takie zachowanie dotyczyło nie tylko dzieci, które w ciągu roku nie uczęszczały do tego przedszkola, ale także tych, które tam chodziły w trakcie zakończonego roku wychowawczo-opiekuńczego - mówi jedna z matek.

Takie pełne niezadowolenia komentarze usłyszeliśmy od kilku matek, które w tej sprawie zadzwoniły do naszej redakcji. Wszystkie uważały, że sprawę trzeba nagłośnić, aby kierownictwo przedszkola wyciągnęło wnioski z tego zdarzenia, choć przyznały,

że we wtorek po uregulowaniu opłaty za jedzenie dzieci weszły do przedszkola już bez żadnego problemu. Małgorzata Surmacz, kierownik Przedszkola Miejskiego nr 31, z którą rozmawialiśmy telefonicznie, wyjaśniła, że w poniedziałek postępowała zgodnie z regulaminem.

- Nie mam nic więcej dopowiedzenia - zakończyła rozmowę z „Głosem Pomorza”.

Bogna Winiarczyk, zastępca dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Słupsku, potwierdza, że kierownictwo przedszkola zachowało się zgod-

nie z obowiązującym regulaminem i wytycznymi.

- Zgodnie z nim dzieci są dopuszczane do zajęć w przedszkolach dyżurujących po wniesieniu przez rodziców opłaty za jedzenie. Rodzice mogą to zrobić wcześniej lub w dniu odprowadzenia dziecka do przedszkola. Niektórzy na miejscu robili przelewy przy pomocy swoich komórek i pokazywali pracownikom przedszkola potwierdzenia zawarte w pamięci komórek - mówi dyr. Winiarczyk.

©®



Miejskie Przedszkole nr 31 jest tzw. przedszkolem dyżurującym w wakacje

Kazimierz Stachyra ze Słupska samotnie przejechał 3000 km na rowerze. Cel: Grecja i Bałkany

STRONA 3

201 studentów zostało przyjętych wszeregi Legii Akademickiej - nowego rodzaju służby wojskowej skierowanej do studentów

STRONA 7

Słupsk

Pomnik ponad podziałami



Kolejny pomnik na zapleczu słupskiego ratusza. Ma łączyć Słupsk z Berlinem, a Polskę z Niemcami, stroik

FOT. KUBASZ CAPIAR

REKLAMA

018445174

Nowy gotowy apartament 130 m kw. + taras 143 m kw. ul. Hubalczyków

tel. 59 724 24 27

www.nowedomyslupsk.pl

Pogoda w regionie

Dzisiaj

24°C



Barometr

1017.00mbar

Wiatr

zach. 25 km/h

Uwaga

biomet neutralny

14°C

Piątek

21°C

i4°C

Sobota

22°C

i4°C

Niedziela

22°C

is°C



Uwaga: porywy wiatru, zwłaszcza nad morzem do 50 km/h

Samotnie przejechał
na rowerze 3000 km

Rozmowa

Kazimierz Stachyra, zastępca kierownika słupskiej oczyszczalni ścieków, niedawno wrócił ze swojej jedenastej, samotnej wyprawy rowerowej. Tym razem swoim gigantem przejechał ponad trzy tysiące kilometrów przez Grecję, Bałkany i Włochy. Wyprawę zakończył na Malcie, gdzie kąpał się w pełnym słońcu.



Kazimierz Stachyra, zastępca kierownika słupskiej oczyszczalni ścieków

Po raz kolejny wybrał się pan na samotną wyprawę rowerową. Dlaczego podróżuje pan samotnie?

Ponieważ wtedy czuję się dobrze. Wyprawa we dwójkę oznacza konieczność dokonywania kompromisu. Takie wyjazdy mogą prowadzić do nieporozumień. Dlatego wolę jeździć sam, bo wtedy samodzielnie dokonuję wyborów co do tego, jak spędzę konkretny dzień i jak będzie wyglądała moja trasa.

Zaczął pan od Grecji?

Konkretnie wystartowałem w Salonikach, gdzie wy-

szedłem z rowerem z samolotu. Stamtąd poprzez państwa bałkańskie - m.in. przez Macedonię, Kosovo, Czarnogórę i Albanie - dotarłem na południe Włoch, później na Sycylię, a zakończyłem na Malcie, gdzie mogłem wypocząć w gorącym słońcu i wykąpać się w bardzo ciepłej wodzie. Wyprawa zajęła mi 36 dni. Dziennie przejechałem ok. stu kilometrów.

Jechał pan w słońcu i deszczu?

W tym roku tylko w słońcu, bo na południu - tak jak

u nas - w tym roku wiosną panowała susza. Mój płaszcz ochronny pełnił tym razem rolę poduszki, a ja obserwowałem, jak wysuszona ziemia robi się coraz kruchsza i zmienia kolor, a zieleń traci swoją wiosenną żywość.

Znowu spał pan pod namiotem?

Czasem nawet bez namiotu, bo zdarzały się takie sytuacje, że mogłem zasnąć, patrząc w czyste niebo. Poza tym przekonałem się, że na przykład na Sycylii ludzie nie byli skłonni zapraszać do siebie, choć z chęcią odpowiadali na moje pytania i udzielali wskazówek. Dla wielu z nich byłem atrakcją, bo jeździłem drogami wiejskimi, po których turyści i rowerzyści zbyt często nie jeżdżą.

Pomysł na kolejną podróż?

Gdy się jedzie na rowerze, ma się sporo czasu na planowanie. Pewien pomysł już jest.

Rozmawiał:
Zbigniew Marecki

Robert Biedroń zarobi
mniej mimo negatywnej
uchwały rady miejskiej

Samorząd

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

-Wojewoda pomorski będzie reagował i podejmował działania, aby doprowadzić do wypłacenia wynagrodzeń samorządowcom zgodnie z obowiązującym od lipca prawem - mówi rzeczniczka wojewody Małgorzata Sworobowicz.

Tak Pomorski Urząd Wojewódzki w Gdańsku reaguje m.in. na wiadomość, że Rada Miejska w Słupsku odmówiła podjęcia uchwały o obciążeniu uposażenia Roberta Biedronia o dwadzieścia procent.

Tymczasem w sprawie zarobków rozstrzygające znaczenie ma rozporządzenie Rady Ministrów z 15 maja 2018 roku.

Jak się dowiedzieliśmy, sprawą wysokości wynagrodzeń zajmują się już organy nadzoru, czyli Regionalna Izba Obrachunkowa w Gdańsku oraz wojewoda pomorski.

Choć narazie niewiadomo, na jaką podstawę prawną powołają się prawnicy nadzoru, to według specjalistów wypłacenie w lipcu pensji w dotychczasowej wysokości może być złamaniem dyscypliny finansów publicznych i odpowiedzialność za to może ponieść skarbnik gminy. Władze gmin z pewnością więc mocno się zastanowią, zanim zdecydują się złamać prawo. ©

PRZEPISY SOBIE,
KIEROWNIK SOBIE,
A ŻYCIE NA KONCU

Komentarz

Chyba nierozumiem istoty konfliktu w przedszkolu nr 31, choć rozumiem oczywiste jego źródła. Tak, rodzice spóźniają się z opłatami za przedszkole. Tak, mają o tym ciągle przypominać i nieznośnie dalej się spóźniają. Ależ w życiu układają się różnie, od najzwyczajszego roztargnienia i zabiegania po cząwszy. Są oczywiście sytuacje, kiedy absolutnie nie można odpuścić należy bezwzględnie trzymać się przepisów, choćby sprawiły wrażenie najbardziej bezdus-

nych. Przytoczona sytuacja chyba jednak dotychczas nie należy. Niewpuszczenie dzieci do przedszkola rodzi szereg poważnych problemów z zaważeniem pracy przez rodzica na czele. Wydajemy się, że nie wielkiego bysię nie stało, gdyby panie wpuszczające tego dnia dzieci dały rodzicom z zaległościami poważne ostrzeżenie i określili czas na uregulowanie opłat na powiedzmy 48 godzin. Pod groźbą niewpuszczenia tych konkretnych dzieci za dwa dni. Byłoby to bardziej ludzkie i tylko ciut niezgodne z przepisami, które tak stanowczo egzekwowano. Bo tak już między nami, drogie kierownictwo przedszkola nr 31 i wydziału oświaty słupskiego ratusza. Nigdy jako placówka i urząd zniczym się nie spóźniliśmy? Każdą sprawę obywatela, rodzica, firmy - partnera załatwiliśmy zgodnie z przepisami i na czas? Bez żadnych najdrobniejszych uchybień? Obytak było. ©

Uwaga: bezpłatne
badania skóry w Salusie

Słupsk

Anna Marecka
arina.marecka@gp24.pl

W sobotę, 7 lipca, w Salusie przy ul. Zielonej 8. będzie można sprawdzić skórę pod kątem czerniaka.

Badania wykona dermatolog Józef Jasek w godz. 8-14. Finansuje je miasto Słupsk. Podać się im mogą wyłącznie mieszkańcy Słupska w wieku

30-50 lat, którzy w ciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywali dermatoskopii w ramach programu finansowanego przez miasto i nie są pod opieką poradni onkologicznej w związku ze zmianami skórnymi. W przypadku, gdy wynik jest nieprawidłowy - skierowanie do dalszego leczenia poza programem. Zarejestruj się na badanie w SALUS-ie ul. Zielona 8, tel. 59 848 9000, e-mail: rejestracja@salus.com.pl

ZDJĘCIE DNIA



Wczoraj przed siedzibą Sądu Okręgowego w Słupsku odbył się protest przeciwko zmianom w sądownictwie. Przemawiała mecenas Anna Bogucka-Skownińska. Dzień wcześniej słupszczanie piketowali siedzibę sądu rejonowego. O protestach czytaj str. 5

DYŻURNY GP

NaOyfcUówaeiaiy
wredalcjGfcsuftjmoraa
wSŁęskuprzy
UIHerayla RtónE~B
fet598488100

Bogumiła
Rzeczowska

bogumiła.rzeczowska@gp24.pl



KALENDARIUM

5 lipca

000

Rozpoczęta działalność obserwatorium meteorologicznego na Śnieżce.

1927

We Wrocławiu założono ogólnoniemieckie Towarzystwo Podróży Kosmicznych.

1937

Bolesław Napierała wygrał IV Tour de Pologne.

1940

W nocy z 5 na 6 lipca na wzgórzu Gruszka pod Tarnawą Dolną Niemcy rozstrzelali 112 polskich więźniów politycznych z Sanoka.

1945

Szczecin został przekazany oficjalnie administracji polskiej (z wyjątkiem drogi wodnej na Odrze, portu i dzielnic północnych).

1946

Wydano dekrety o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

1978

W wyniku wybuchu metanu w KWK „Staszic” w Katowicach zginęło 4 górników, a 13 zostało rannych.

I OPMEZGP24PL1

Uniewinnienie za śmiertelny wypadek

@BLS: Przecież był wyrok prawomocny. Wydany stosunkowo „na świeżo”. Podjęto proces ponownie, żeby ustalić, że nic już ze względu na upływ czasu nie można ustalić. (?) Pani może mówić wszystko, nawet że zbyt nisko przelatował statek UFO, jeżeli nie da się tego potwierdzić ani zaprzeczyć temu, to w sądzie jest niewinna. Bardziej ciekawe, precdensowe tłumaczenie „wątpliwości” na korzyść oskarżonego. @gość No to tylko patrzeć, kiedy wypłacą tej pani odszkodowanie za straty moralne. (DG)

WALUTY 4D7-2018

USD	3.7759(+)
EUR	439690
CHF	3,8027(•)
GBP	4.9863(4)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 czerwca 2018 roku zginął tragicznie nasz kochany Syn, Brat, Mąż i Tata

ś1"p **Andrzej Drapiński**

Pogrzeb odbędzie się 6 lipca 2018 r. na Starym Cmentarzu w Słupsku. Wystawienie w kaplicy o godz. 12.10, wyprowadzenie o godz. 12.40. Pograżona w smutku Rodzina

Nowy pomnik ponad podziałami w Słupsku. Właśnie rozpoczęto jego montaż

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl

Słupsk

Wczoraj rozpoczęto ustawianie nowego pomnika w mieście. Praca Rudolfa Kaltenbacha i Silvi Fohrer, pary niemieckich artystów, stanie w parku na zapleczu ratusza. To kolejny monument realizujący artystyczną wizję pochodzącego ze Słupska Otto Freundlicha.

Abstrakcyjny pomnik „Kosmos i świat” jest wysoki na około 80 centymetrów i został posadowiony na granitowej płycie o wymiarach 2 na 1,5 metra. Autorem podstawy jest Silvia Fohrer, a fragmentu nad bazą Rudolf Kaltenbach. Berlińscy artyści w swojej twórczości wcielają w życie idee „Drogi pokoju” Otto Freundlicha, pochodzącego z przedwojennego Słupka malarza i rzeźbiarza abstrakcjonisty. Jego wizją były dwie linie rzeźb



Odstąpienie pomnika „Kosmos i świat” autorstwa Rudolfa Kaltenbacha i Silvi Fohrer zaplanowano na wtorek, 10 lipca. Koszt pomnika pokryło niemieckie Stowarzyszenie Kamienie bez Granic. Miasto opłaciło transport i posadowienie

przecinające Europę z północy na południe ze wschodu na zachód.

- Którą my realizujemy - mówi w rozmowie z „Głosem Pomorza” Silvia Fohrer. - Robimy to od 2001 roku. W sumie ustawiliśmy 190 prac Berlinie

i całej Europie. - A ta stanie tutaj, w pobliżu rodzinnego domu Freundlicha, w 140. rocznicę jego urodzin, które przypadają na 10 lipca - zaznacza Rudolf Kaltenbach. - W pracy zostały wywiercone otwory, w które będzie można włożyć przesła-

nie do następnych pokoleń. Chcemy zbliżyć Słupsk z Berlinem a Polskę z Niemcami.

„Kosmos i świat” będzie drugą rzeźbą w tym miejscu. W listopadzie 2007 roku odstąpiono rzeźbę „Otwartą głowę” autorstwa prof. Jana Wojcie-

chowskiego. Była to pierwsza praca w kraju wzniesiona w ramach projektu Europejskiej Drogi Pokoju, analogicznego projektu.

W założeniu władze miasta chcą, aby skwer natychmiast stał się przestrzenią wysta-

wienniczą dla większej liczby prac. Teren wkrótce ma się zmienić zaspawą projektu rewitalizacji, która nie upora się jednak z największym kłopotem - trafostacją.

Na ten problem wskazywał ostatnio Mieczysław Jaroszewicz, były dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Koszt przesunięcia transformatorów to wydatek rzędu 200 tys. zł.

Otto Freundlich był malarzem, rzeźbiarzem, grafikiem, rysownikiem i teoretykiem sztuki. Zapisał się jako jeden z pionierów sztuki abstrakcyjnej. Urodził się w 1878 roku w Słupsku. Studiował stomatologię, ale w końcu poświęcił się sztuce. Mieszkał i tworzył we Florencji, Berlinie, Kolonii i Paryżu. Wśród jego przyjaciół byli Pablo Picasso, Georges Braque i Guillaume Apollinaire. W faszystowskich Niemczech został potępiony, zginął na Majdanku w 1943 roku. Jego dorobek to 550 prac. Większość nie przetrwała wojny. Muzeum w Pontoise pod Paryżem posiada ich aż 50.

©

Prokuratura bada wypadek szybowca

Słupsk

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl

Słupska prokuratura bada sprawę wtorkowego wypadku szybowca, w którym zginął 17-latek spod Słupska. Równolegle przyczyny tragedii ustala Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych.

Pierwsze oględziny miejsca wtorkowego wypadku odbyły się jeszcze tego samego dnia po południu. Zabezpieczony i pilnowany przez policję teren został sprawdzony przez techników z komendy miejskiej policji, którzy pracowali pod nadzorem prokuratora. - Na kolejne dni zaplanowaliśmy dalsze czynności w tej sprawie - informuje Piotr Nierebiński, słupski prokurator rejonowy. - Czekamy też na wyniki Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, co, jak znam z doświadczenia, będzie trwało długo. Prowadzimy nasze postępowanie pod kątem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powietrznym i spowodowanie nieumyślnego wypadku śmiertelnego.

Dodajmy, że grozi za to kara do 8 lat więzienia. PKBWL wy-

słała do Łupin, gdzie we wtorek rano spadł płatowiec, trzyosobowy zespół specjalistów z zakresu szybownictwa. Byli już na miejscu. - Wstępny raport dotyczący tego wypadku zostanie sporządzony w terminie do 30 dni od zdarzenia - poinformował wczoraj „Głos Pomorza” Andrzej Lewandowski, przewodniczący Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. - Znajdą się w nim podstawowe dane dotyczące zdarzenia. Do tego czasu nie udzielamy żadnych niesprawdzonych informacji.

Przypomnijmy, że w kabinie dwuosobowego szybowca znajdował się 70-letni instruktor i 17-letni kursant, który zakończył niedawno szkolenie teoretyczne i rozpoczął część praktyczną. Na ziemię spadł, podchodząc już do lądowania na lotnisko Aeroklubu Słupskiego w Krępie. Najprawdopodobniej ich SZD-9 Bocian wpadł w korkociąg. Obaj z ciężkimi i wielonarządowymi obrażeniami zostali zabrani do słupskiego szpitala.

Niestety, pomimo wysiłków lekarzy nie udało się uratować nastolatka.

©

Ustka

Bogumiła Rzeczkowska

bogumila.r7eakowska@gp24.pl

W poniedziałek Ustka podpisze umowę ze słupskim PKS-em, dotyczącą nieodpłatnej komunikacji. Przewoźnik będzie obsługiwał w sezonie dwie linie, a lenie wszyscy pojadą za darmo.

W tym roku Ustka wprowadziła pilotażowo bezpłatną komunikację. Jednak nie do końca można ją nazwać darmową dla wszystkich.

Na dopłatę do komunikacji miasto przeznaczyło 250 tys. zł. W przetargu za obsługę dwóch linii i 21 przystanków niższą cenę dał słupski PKS - ponad 219,1 tys. zł. Nord Express - prawie 249,9 tys. zł.

„Dopłata z tytułu utraczonych przychodów z biletów z powodu honorowania uprawnień do bezpłatnych przejazdów dla mieszkańców Ustki i turystów uiszczających opłatę uzdrowską w przejazdach po mieście Ustce” - tak skonstruowany przetarg oznacza, że firma wozi za darmo uprawnionych pasażerów, za których przewozy płaci miasto. Resztę osób przewoźnik wozi według cennika.

- Umowa zostanie podpisana 9 lipca i od tego czasu PKS ma trzy dni na uruchomienie komunikacji - mówi Eliza Mordal, rzeczniczka usteckiego ratusza. - Autobusy wyruszą na trasy najpóźniej 12 lipca, a zgodnie z umową będą wozić pasażerów przez 77 dni. Przygotowujemy ulotki z rozkładami, które będzie można otrzymać w informacji turystycznej, w ratuszu, w sklepach, przychodniach. Przejazdy będą nieodpłatne dla mieszkańców Ustki oraz turystów, którzy opłacają opłatę uz-

drowską. Także dla osób niepełnosprawnych.

Usteczanie mogą jeździć na dowód osobisty. Jeśli mają w nim nieustecki adres, a mieszkają w Ustce, albo jeśli mają nowy dowód bez adresu, bilet dostaną od ręki w biurze ewidencji ludności w ratuszu.

Dzieci i młodzież będą jeździć bezpłatnie z rodzicami uprawnionymi do darmowych przejazdów lub na legitymację szkolną z usteckim adresem. Z bezpłatnych przejazdów skorzystają też osoby niepełnosprawne (bez względu na adres

zamieszkania), ale muszą mieć przy sobie legitymację. Natomiast turyści muszą przedstawić kwitariusz na dowód, że zapłacili opłatę uzdrowską lub kartę turysty.

Autobusy będą zatrzymywać się na 21 przystankach - tych istniejących od dawna i tych, które powstały w związku z utworzeniem komunikacji miejskiej. Dojadą do ulicy Kolorowej, Wczasowej, Kopernika, Chopina, Dunina, Na Wydmie, do Lędowa. Linie będą się krzyżowały, co ma ułatwić przesiadki.

- Uruchomienie komunikacji ma charakter pilotażowy - dodaje Eliza Mordal. - Jeżeli system spełni nasze oczekiwania, będziemy analizować możliwości jego dalszego funkcjonowania. Z uwagi na małe szerokości jezdni w centrum miasta jedną z linii obsługiwać będzie minibus posiadający od 12 do 35 miejsc siedzących. Drugim pojazdem będzie pełnowymiarowy autobus. Autobusy będą kursować nierzadziej niż co 60 minut, w godzinach od 6:00 do 20:00 w dni powszednie, niedziele i święta. Pojazdy będą jednolicie oznakowane, także naklejkami identyfikującymi miasto Ustka.

©

Rusza darniowa komunikacja



Słupski PKS będzie woził nieodpłatnie usteczan i turystów. Pasażerowie nieuprawnieni będą musieli kupić bilet

Pouczenia zamiast mandatów, a potem będzie ostrzej? Policjanci chcą protestu

Szymon Zięba

szymon.zieba@polskapres5.pl



Pomorzanie

Miarka się przebrała. Po Ogancach mówią „dość” i ogłaszają akcję protestacyjną. Najpierw oflagowane zostaną jednostki, a od 10 Rępa zamiast mandatów będą stosowane pouczenia. Ostatnią formą wyrazu i dliniezdowolenia ma być – jak mówią związkowcy – „największa manifestacja mundurowych” w Warszawie.

Funkcjonariusze od lat skarżą się na kiepskie warunki pracy w policji. Narzekają między innymi na mizerne wypłaty.

- Zarząd główny podjął decyzję o rozpoczęciu ogólnopolskiej akcji protestacyjnej – mówi Rafał Jankowski, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów.

Zgodnie z uchwałą związkowców, od 10 lipca policjanci nie będą wystawiali mandatów. Zamiast nich wykroczenia „karane” będą jedynie upomnieniem. - Oczywiście żaden policjant nie będzie się odwracał i udawał, że nie widzi naruszenia prawa. Będziemy reagowali na każde wykroczenie tak jak do tej pory, a może i bardziej – zapewnia Rafał Jankowski. Dodaje, że pouczona osoba będzie informowana, że brak mandatu to efekty sytuacji panującej w policji i forma protestu mundurowych.

Równolegle funkcjonariusze mają masowo zaangażować się w krwiodawstwo. - Nie wiem, co się stanie, gdy jednego dnia cały komisariat pójdzie oddać krew – mówi Jankowski. - Taką sytuacją może się zdarzyć – zaznacza.

Dodaje, że niewykluczone, iż policjanci zadecydują o takiej

formie protestu np. w dniu, kiedy trzeba będzie zabezpieczyć jakieś duże wydarzenie.

Jeżeli i ten sygnał nie trafi do rządzących, mundurowi zapowiadają, że w sierpniu planują wdrożyć „pewne formy” protestu włoskiego (forma protestu polegająca na wykonywaniu przez pracowników obowiązków służbowych w sposób skrajnie drobiazgowy – dop. red.).

- Będziemy oczywiście działać zgodnie z prawem. Niemniej w sytuacji, w której dziesięć osób przyjdzie złożyć zawiadomienie o kradzieży roweru, to można przyjąć w ciągu 15 minut, ale też w ciągu godziny 15 minut – opowiada Jankowski.

Jeżeli związek i resort się nie porozumieją, ostatnią formą protestu ma być masowa demonstracja mundurowych w Warszawie, do której ma dojść we wrześniu. - Będzie to chyba największa demonstracja, a udział wezmą w niej nie tylko policjanci z całej Polski, ale też inne formacje mundurowe – zaznacza Jankowski.

Tymczasem urzędnicy informują, że resort „wprowadził realizację Programu Modernizacji Służb Mundurowych”.

Formacje podległe MSWiA w latach 2017-2020 otrzymają łącznie niemal 9,2 miliarda zł. Policja w ramach tych środków otrzyma niemal 6 miliardów zł – słyszymy od urzędników.

Przedstawiciele MSWiA podkreślają, że „jednym z podstawowych elementów tego programu są podwyżki dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych służb”.

- Dzięki sukcesywnie wprowadzanym podwyżkom pensji już w styczniu 2019 r. funkcjonariusze będą zarabiali średnio o ponad 800 zł więcej niż w 2015 r., a wynagrodzenia pracowników cywilnych wzrosną średnio o 750 zł – informują. Zaznaczają, że w maju podnieśli



Resort spraw wewnętrznych zapewnia, że robione jest wszystko, „by postulaty funkcjonariuszy i możliwości budżetowe udało się pogodzić”. Policjanci tymczasem szykują się do protestu

pensje dla najmniej zarabiających funkcjonariuszy.

- Zwiększyliśmy również o 175 zł brutto wysokość dodatku stołecznego. Kwota tego dodatku nie była zmieniana od 2009 roku – słyszymy od przedstawicieli resortu.

Jednocześnie w MSWiA słychać, że wspólnym celem – razem ze związkowcami – „jest zapewnienie funkcjonariuszom jak najlepszych warunków służby”. Szef MSWiA Joachim Brudziński również – jak deklaruje – jest go-

U>7aG 7uici7plr i rpenr tk> rk poityiHUK[*]), ostateczną formą protestu ma być masowa demonstracja mundurowych w Warszawie

towy i otwarty na dalsze rozmowy. - „Potwierdzam, że z mojej strony jest ciągła gotowość do rozmowy i dialogu ze stroną społeczną. Wierzę, że łączą nas wspólna troska o dobro wszystkich funkcjonariuszy i pracowników cywilnych” – napisał na Twitterze.

Rafał Jankowski podkreśla, że również policjantom zależy na dogadaniu się ze stroną rządową. Jednak związkowcy chcą, by ich postulaty zostały spełnione.

- Policja, nie w ciągu ostatnich dwóch lat, ale już wcześniej straciła wiele uprawnień emerytalnych i innych. Słyszymy ciągle o ustawie modernizacyjnej, która miała by naprawić sytuację w policji. My za nią dziękujemy, ale to kropla w morzu potrzeb. Zdecydowanie za mało! – podkreśla Jankowski. - Wyłącznie takimi zmianami nie naprawimy

policji. Ktoś mówi, że tak nie jest, to albo nie wie, albo wykazuje się złą wolą – zaznacza.

Komisarz Józef Partyka, szef policyjnych związków na Pomorzu, mówi tymczasem wprost: nie została dotrzymana umowa zawarta jeszcze za czasów poprzedniego szefa MSWiA – Mariusza Błaszczaka. - Obiecaliśmy wprowadzenie pełnopłatnego L-4. Wejście tego w życie przesuwano z roku na rok – mówi. Zaznacza, że dzisiaj zbierze się zarząd wojewódzki policyjnych związków, podczas którego funkcjonariusze zostaną poinformowani o formach protestu. Dodaje, że chciałby porozumienia z MSWiA. - Nie liczę jednak na to w najbliższym czasie, dlatego radzę funkcjonariuszom, by rezerwowali sobie kilka dni urlopu na wrześniową manifestację w Warszawie – kończy komisarz Partyka. ©R

Nowa Łacha do poprawki. Spichlerz ma mieć własny plan

Ustka

Bogumiła Rzeckowska

bogumila.izeakowska@gp24.pl

Niebezpieczny zapis w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pozwala na dobudowanie do spichlerza nowego obiektu.

Radni chcą to naprawić. Uchwalili, że powstanie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Spichlerza. Obecnie na tym terenie obowiązuje plan Nowa Łacha. Został zatwierdzony w 2004 roku. Jeden z jego zapisów brzmi:

„Dopuszcza się pokrycie działki zabudową 100%”. To oznacza, że teren obecnego ogródka gastronomicznego może zostać zabudowany. Choć plan Nowa Łacha zaleca, by wykreować przestrzeń publiczną na rogu ulic Zaruskiego i Marynarki Polskiej, działka jest w rękach prywatnych.

Urzędnicy, a za ich sugestią radni, postanowili wyodrębnić historyczny obiekt z zespołu Nowa Łacha i objąć go nowym planem miejscowym.

Podczas posiedzenia komisji budżetowo-gospodarczej radni pytali, skąd po 14 latach

obowiązywania planu wzięli pomysł nagłych zmian.

- Właściciel wystąpił o przejęcie fragmentu pasa drogowego – wyjaśniał Witold Sikorski, architekt miejski, tłumacząc, że ustalenia planu Nowa Łacha mogłyby doprowadzić do utraty wartościowego obiektu w panoramie miasta.

Szczególnie ważnym w obrazie miasta jest południowo-zachodnia elewacja szczytowa spichlerza. Nie powinna być zniszczona działaniem inwestycyjnym. Nowy plan ma chronić dziedzictwo kulturowe Ustki. ©R



Układ urbanistyczny jest pod ochroną Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz w gminnej ewidencji zabytków

W SKRÓCIE

Gratuiacje

Będą promować niekonwencjonalną naukę na festiwalu

Autorskie projekty edukacyjne uczniów Zespołu Szkół Informatycznych w Słupsku zakwalifikowały się do udziału dwudniowym Ogólnopolskim Festiwalu „Nauki przyrodnicze na scenie”, który odbędzie się we wrześniu na Wydziale Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Młodzież będzie demonstrować innowacyjne sposoby nauczania i niekonwencjonalne metody podnoszące jakość edukacji i poznawania przedmiotów przyrodniczych, matematyki i informatyki.

Oskar Szczepański zaprezentuje pracę pt. „Sześć wcieleń dźwięku” – obrazuje ona niekonwencjonalne zastosowanie dźwięku w medycynie, kuchni i służbach bezpieczeństwa, ukazując problem „ataków akustycznych”, a także dźwięk jako pomocnego narzędzia do oceny jakości żywności.

Z kolei Dawid Pogorzalski przedstawi pracę pt. „Kosmiczne śmieci” – w jej ramach wyjaśniać będzie m.in. zagrożenia stwarzane przez kosmiczne odpady oraz ich konsekwencje. Ponadto uczeń opowie o sposobach usuwania galaktycznych odpadków i wskaże instytucje zajmujące się oczyszczaniem przestrzeni kosmicznej. W ramach merytorycznych przygotowań do imprezy licealista odbędzie konsultację z inżynierami ze słupskiej firmy Optinav, która ma doświadczenia w zakresie testowania urządzeń do łapania śmieci w kosmosie. Opiekę nad dwoma powyższymi projektami sprawuje Grażyna Linder, nauczycielka fizyki w ZSI. Kolejną zakwalifikowaną pracą nosi nazwę „Człowiek – doskonała maszyna od robota” i została przygotowana przez dwoje uczniów: Szymona Zajacę i Artsema Shlapaka. Opiekunem przedsięwzięcia jest Ewa Tomaszewska, nauczycielka chemii.

Z kolei projekt pt. „Kwaszonki” został opracowany przez młodzież przybliży uczestnikom festiwalu m.in. historię kisenia w Polsce, ujawni powody, dla których warto jeść kiszonki, oraz będzie promować walory zdrowotne, odżywcze i smakowe kiszonych potraw. Zespołem tym opiekuje się Marcin Kisielewski (nauczyciel fizyki w ZSI), wspomagany przez Grażynę Linder. Najlepsi uczestnicy poznańskiego festiwalu mają szansę zakwalifikowania się do udziału w Europejskim Festiwalu Science on Stage, który odbędzie się w przyszłym roku w portugalskim Cascais. Honorowy patronat nad tym przedsięwzięciem objęła Anna Zalewska, minister edukacji narodowej. (OPRAC. MARA)

Morawiecki pod ostrzałem pytań europosłów. „Sądy to nasza sprawa”

Leszek Rudziński

leszek.rudzinski@polskapress.pl



Strasburg

Podczas gdy na ulicach Warszawy setki osób protestowało przeciwko rządowym zmianom w funkcjonowaniu Sądu Najwyższego, premier Mateusz Morawiecki gęsto tłumaczył się w Strasburgu z reformy polskiego wymiaru sprawiedliwości. - Nie można dyktować krajom członkowskim warunków praworządności - przekonywał premier.

Wczorajsza debata Parlamentu Europejskiego, w której brał udział szef polskiego rządu, miała być poświęcona rozważaniom o przyszłości Europy. Jednak niemal natychmiast zdominował ją temat praworządności w Polsce.

Premier Mateusz Morawiecki przemawiał pół godziny. Odwołał się do wizji nowoczesnej „unii narodów” Charlesa de Gaulle’a i przekonywał, że Europie potrzebna jest „czwarta rewolucja przemysłowa” i pogłębiony wspólny rynek.

Morawiecki dużo mówił o zasługach Polski dla demokracji i pokoju w Europie. Przy-



Europarlamentarzyści różnych ugrupowań zadawali premierowi Mateuszowi Morawieckiemu pytania dotyczące głównie stanu praworządności w naszym kraju

pominał, że gdyby nie komunizm, Polska byłaby zapewne jednym z założycieli Unii Europejskiej. Samą tę instytucję wyznosił jako coś najlepszego, co mogło spotkać Europejczyków.

Jednak europosłów mniej interesowała wizja przyszłej Europy polskiego premiera,

a przede wszystkim przeprowadzane w kraju kontrowersyjne zmiany w sądownictwie. Na trzy godziny Morawiecki znalazł się w ogniu pytań europarlamentarzystów.

Przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej Manfred Weber pytał m.in., dlaczego polski rząd

„zwalnia sędziów ze względu na ich poglądy polityczne”. - Lech Wałęsa powiedział ostatnio, że w latach 80. nie było wolności bez solidarności, dziś nie ma wolności bez praworządności. Praworządność leży u podstaw Polski i Polaków. Europa nie odwróci się od Polaków.

DEBATA

ÓSMA DEBATA POŚWIĘCONA PRZYSZŁOŚCI UE

Poseidzenie, w którym wziął udział premier Mateusz Morawiecki, należy do serii debat poświęconych przyszłości Europy.

Wcześniej w Parlamencie Europejskim wystąpili premierzy Irlandii, Chorwacji, Portugalii, Belgii, Luksemburga, Holandii i prezydent Francji.

Do udziału w kolejnych debatach o przyszłości Unii Europejskiej prawdopodobnie wystąpią liderzy Grecji, Estonii, Rumunii i Niemiec.

Pretekstem do rozpoczęcia serii debat była przedstawiona w ubiegłym roku Biała Księga w sprawie przyszłości Europy, opracowana przez Komisję Europejską.

Jeśli polski rząd nie chce zachowywać polskich osiągnięć, Europa pomoże - mówi polityk.

Z kolei przewodniczący liberałów Guy Verhofstadt, znany z krytyki zmian w polskim sądownictwie wprowadzanych przez PiS, dodawał, że „poddanie sędziów kontroli politycznej nie

jest częścią europejskich wartości”.

Natomiast Róża Thun z PO zaapelowała do szefa rządu, aby wycofał ustawę o SN. - Ma pan szansę, aby nie zapisać się w historii najohydniejszymi literami - mówiła.

W obronie premiera stanął Ryszard Legutko z PiS. - Tematem pana wystąpienia była przyszłość Europy, ale tak naprawdę nikt nie jest nią zainteresowany (...). Talizbą jest całkowicie odporna na argumenty - mówił z dezaprobatą.

Morawiecki sam odpierał ataki. Przekonywał, że za rządów PiS żaden polityk nie będzie dzwonił do sędziów, by podkładać im, jaką decyzję mają podjąć. Sugerował, że tak właśnie było za rządów PO.

- Myślę, że część z państwa przekonałam, że mamy prawo do reformowania wymiaru sprawiedliwości, systemu podatkowego, spraw wewnętrznych. To są kompetencje krajów członkowskich. Dzięki temu wzmacniamy jeden z kluczowych krajów UE - tłumaczył. Dodał, że Polska i pozostałe kraje członkowskie są „wkwestii wartości po jednej stronie”. - Ale na pewno nie można dyktować krajom członkowskim warunków praworządności. Systemy są bardzo różne i trzeba brać pod uwagę różnice tych systemów - mówił premier. ©

Kik: Spór o Sąd Najwyższy wyszedł ze złego splotu okoliczności

Rozmowa

Dominika Soćko

dominika.socko@polskapress.pl

- Gdyby na czele instytucji wspólnotowych stali przedstawiciele PiS-u, nie byłoby żadnego sporu wokół Sądu Najwyższego - mówi politolog Kaziemierz Kik w rozmowie z AIP.

Premier Morawiecki powiedział dzisiaj, że „my doskonale wiemy, jak zarządzać instytucjami”. Czy faktycznie tak jest?

Jest sprawą oczywistą, że w zarządzaniu instytucjami państwa w Polsce nie zawsze było idealnie. Natomiast musimy pamiętać o jednym - to na pewno Polska powinna decydować o sposobie zarządzania instytucjami prawnymi.

Skąd więc wziął się problem wokół Sądu Najwyższego?

Wyszedł ze złego splotu okoliczności, bowiem w ramach instytucji wspólnotowych dominują siły, które w Polsce przeżyły wybory. Gdyby na czele instytucji wspólnotowych stali przedstawiciele PiS-u, nie byłoby żadnego problemu.

Ale problem powstał. Unia Europejska grozi wyrić niecierpliwym konsekwencji, rząd zostaje przy swoim.

Strona rządząca jest zdecydowana przeprowadzić tę sprawę nawet, jeśli Unia Europejska miałaby ograniczyć prawa Polski wewnątrz. Co najważniejsze, to właśnie sędziowie ich zachowania spróbowali tak radykalną postawę rządu. Jestem przekonany,

że gdyby postawa środowiska sądowego nie była tak krytycznie nastawiona do PiS-u, sprawa potoczyłaby się zupełnie inaczej.

Do czego naprawdę ta reforma była potrzebna?

Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że środowisko sądowe jest spowinowacone z opozycją. Gdyby reformy nie było, nie miałyby żadnej możliwości przeprowadzenia swoich reform pośród tak głęboko osadzonych postaw niechętnych.

Nawet kosztem łamania praworządności?

Hasła dotyczące łamania konstytucji są oczywiście hasłami nośnymi, ale musimy pamiętać, że konstytucja jest umową społeczną i nie może utrudniać reformowania kraju. ©

Zmiany sądownictwa w Polsce mogą prowadzić do kryzysu w UE

Rozmowa

Dominika Soćko

dominika.socko@polskapress.pl

O zmianach w Sądzie Najwyższym z punktu widzenia Unii Europejskiej mówi dla AIP politolog Paweł Kowalski.

Jak Unia Europejska podchodzi do zmian w Sądzie Najwyższym w Polsce?

Tutaj mamy do czynienia z ostrym sporem prawnym. Troska Unii Europejskiej w sprawie Sądu Najwyższego nie jest bezpośrednio troską o rolę Sądu Najwyższego w Polsce. Podstawowym zainteresowaniem jest to, jaki to może mieć wpływ na Europę. Istotą w tym konflikcie jest trójpodział władzy i niezależność tych ośrodków. Jeżeli uzależnimy je jeden od drugiego, to automatycznie burzymy ten

porządek, a wszystkie państwa w Unii Europejskiej opierają się przecież na monteskiuszowskim podziale władzy.

Polskie sądownictwo może mieć bezpośredni wpływ na Europę?

Warto pamiętać, że wyroki, jakie wydają polskie sądy, to są wyroki wiążące w całej Unii Europejskiej. W związku z tym, jeżeli istnieje możliwość, że te wyroki wydawane byłyby z pominięciem niezawisłości, czyli takie, gdzie w grę wchodzi jakiś element polityczny, stanowi to zagrożenie dla całej wspólnoty.

Na co Unia Europejska zwraca szczególną uwagę?

Istotą jest, czy porządek, w którego ramach my weszliśmy do Europy, jest porządkiem do dzisiaj obowiązującym.

To, w jaki sposób my będziemy rozwiązywać swoje wewnętrzne sprawy, będzie obchodziło Unię w małym stopniu. Unia Europejska będzie walczyć o to, żeby mieć gwarancję, że my nie będziemy pisać wyroków, które będą miały wpływ na pozostałych członków wspólnoty.

Jakie konsekwencje mogą być wyciągnięte w stosunku do Polski?

W najczarniejszym scenariuszu może dojść do tego, że wyroki polskich sądów mogą być bez problemu podważone przez każdy inny sąd. To dla spraw nie tylko prawnych, ale i gospodarczych może mieć fundamentalne znaczenie i to może doprowadzić do gigantycznego kryzysu nie tylko w Polsce, ale też i Unii. ©

Dzięki brytyjskim nurkom świat się dowiedział, że uwięzieni żyją

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Bangkok

Gdyby nie dwóch doświadczonych brytyjskich nurków uwięzieni w jednej z jaskiń w Tajlandii chłopcy w wieku 11-16 lat i ich 25-letni nauczyciel nie mieliby szans na przeżycie. Ich bliscy nie wiedzieli, czy chłopcy i ich opiekun żyją. Dobre wieści przyniesli ochotnicy z Wielkiej Brytanii.

Rick Stanton i John Volanthen już są bohaterami, to onidotarli do jednej z grot, w której prawie dwa tygodnie tkwią chłopcy z Tajlandii. Panują tam kompletne ciemności, ale na szczęście uwięzieni są w niezłym stanie fizycznym i psychicznym, a najważniejsze, że mają szansę na wyrwanie ich z pułapki. To jednak potrwa, i to nawet długie miesiące.

Strażak i inżynier komputerowy
Kim są obaj bohaterowie? Stanton jest ponad 50-letnim facetem, na co dzień pracuje w straży pożarnej w Coventry. Uważany jest za jednego z najbardziej doświadczonych nie tylko na Wyspach, ale w całej



Odnalezienie 12 nastolatków i ich opiekuna w jaskini w Tajlandii nie kończy jeszcze ich dramatu. Pierwsi do uwięzionych trafili brytyjscy nurkowie: Rick Stanton i John Volanthen

Europie nurków. Nurkowanie to jego pasja. Ma już w swoim dorobku pod wodę 35-letnie doświadczenie.

Pięć lat temu został uhonorowany specjalną nagrodą za swoją społeczną służbę ratowania ludzi, którzy znaleźli się w potrzebie. Mówi, że udział

w akcjach ratowniczych traktuje społecznie.

Nurkowanie i maraton

Volanthen z kolei jest inżynierem komputerowym i pracuje w Bristolu. Poza nurkowaniem i penetracją jaskiń kocha też maratony.

Kiedy obaj dowiedzieli się o dramacie, który rozgrywa się w Tajlandii, nie czekali ani chwili, porzucili swoje zajęcia i ruszyli na pomoc uwięzionym nastolatkom.

Obaj Brytyjczycy uczestniczyli w wielu operacjach, w tym między innymi w trudnej w ak-

u wmm

ŚWIAT POSPIESZYŁ Z POMOCĄ UWIEZIENYM

W początkowej fazie poszukiwań zaginionych w Tajlandii chłopców i ich opiekuna brali udział miejscowi ochotnicy. Teraz w akcję ratowania zaangażowali się nie tylko strażacy oraz policja tego kraju, ale też komandosi z sił specjalnych Tajlandii. Na miejscu są też lekarze oraz komandosi ze słynnych amerykańskich SEALs. Grupa amerykańskich wojskowych liczy 30 osób. Są wreszcie brytyjscy nurkowie i jeden z Belgii. W tych działaniach bardzo pomocna może okazać się licząca ponad 30 lat mapa labiryntu, w którym znaleźli się chłopcy. Była ona korygowana przez czołowych brytyjskich speleologów.

cji ratowniczej w roku 2010, kiedy starali się wyciągnąć opalów francuskiego nurka Erica Establie, który zaklinował się w jaskini w Ardèche niedaleko Marsylii. Dramatyczna walka trwała w sumie osiem dni, nieestety zakończyła się wyciągnięciem ciała Francuza.

W wyprawie do Tajlandii towarzyszy im trzeci brytyjski nurk, Robert Harper, oraz Vern Unsworth, brytyjski badacz jaskiń, który działa w Tajlandii.

Kiedy Volanthen wynurzył się z wody i ukazał się chłopcom w jaskini, byli oni z jednej strony przerażeni, z drugiej zaś szczęśliwi. Ich pierwsze pytanie brzmiało: kiedy będziemy uratowani?

Czas jest najważniejszy

Anglik nie krył, że nie nastąpi to szybko. Teraz wie, że może to potrwać nawet miesiące. Podobnie sądzi Ben Reymenants, belgijski nurk, który nastawie przebywa w Tajlandii. - To wyścig z czasem. Chłopcy nie potrafią pływać, nie potrafią nurkować, najlepiej, gdyby udało się po prostu wypompować wodę z jaskini. Gdyby udało się trochę obniżyć poziom wody, można by wyposażyć chłopców w kamizelki ratunkowe i przeciągnąć ich do wyjścia. Ale biorąc pod uwagę porę roku, która przynosi opady, na taki wariant nie ma co liczyć - dodaje Reymenants.

Prawdopodobnie więc trzeba będzie chłopców nauczyć pływania, potem nurkowania, a następnie z pomocą doświadczonych ratowników wyrwać ich z tej pułapki. Na szczęście można im dostarczać lekki żywność.

Trump domaga się od sojuszników większych wydatków na zbrojenia

Bruksela
Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Jest już pewne, że szczyt krajów NATO w dniach 11-12 lipca w Brukseli zdominują naciski Stanów Zjednoczonych na sojuszników, by płacili oni więcej na swoją obronę.

Prezydent Trump wyraźnie zapowiedział sojusznikom: musicie ponosić większe wydatki na zbrojenia. W liście wysłanym niedawno do sprzymierzeńców Ameryki od Kanady po Niemcy amerykański przywódca nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do oczekiwań jego kraju w tej materii. A te są takie: zgodnie z przyjętym planem każdy z członków NATO powinien wydawać na obronę 2 procent swojego PKB.

W liście adresowanym do norweskiej premier Ery Solberg, a datowanym na 19 czerwca, Donald Trump pisze o „braku wiarygodnego planu” odnośnie wydawania wspomnianych 2 procent PKB na obronę. - Rozumiem wewnętrzne uwarunkowania i ograniczenia w tej materii oraz naciski - napisał amerykański prezydent, przypominając jednocześnie jeszcze raz o zobowiązaniach sojuszników USA.

List trafił na stronę internetową Atlantic Council - jednego z najważniejszych amerykańskich think-tanków. Trump dodał w nim, że jest mu trudno wytłumaczyć Amerykanom, że sojusznicy nie chcą wspierać finansowo swojego bezpieczeństwa.

Listy podobnej treści Donald Trump wysyłał wcześniej liderom innych krajów. - Ten

list nie zrobił na mnie specjalnego wrażenia - powiedział niedawno dziennikarzom belgijski premier Charles Michel. Dodał od razu, że jego kraj powstrzymał spadek wydatków na obronność i brał ostatnio udział w wielu militarnych operacjach sojuszu.

Dostało się ze strony Waszyngtonu między innymi Kanadzie. Kraj ten wydaje na obronność 1,29 proc. swojego PKB, a jeśli z Ottawy zapowiedzi zwiększenia wydatków. Największe jednak pretensje ma amerykański prezydent do polityki wojskowej Niemiec, które też nie wypełniają sojuszniczych zobowiązań. Generalnie relacje Trump-Merkel są nie najlepsze, a pogorszyła je polityka USA o nałożeniu ceł na stal i aluminium eksportowaną do USA, co uderzyło w wiele niemieckich firm. ©R

SWIAT



Londyn

Tajemnicza choroba blisko domu agenta

Niepokój w Wielkiej Brytanii wywołała informacja o tym, że w stanie krytycznym przebywają w tej chwili dwie osoby, które miały kontakt z tajemniczą substancją kilka kilometrów od miejsc, w którym w marcu tego roku uśmiercono otruciem byłego rosyjskiego agenta służb specjalnych Siergieja Skripala. Chorzy trafili do szpitala w miejscowości Salisbury. Brytyjscy lekarze starają się uspokajać, jednak nie są oni w stanie powiedzieć, co było powodem nagłej i ciężkiej choroby udwojga ludzi. (DG)

Teheran

Iran nie chce porzucać umowy z Zachodem

Iran pozostanie w układzie z roku 2015, który zakładał powstrzymanie przez ten kraj prac nad bronią jądrową. W zamian jednak domaga się zachowania warunków układu, które nosiły sankcje wobec Teheranu. Tak oświadczył w środę prezydent Iranu Hassan Rouhani. Oduktadu odstąpił Stany Zjednoczone, co wywołało napięcie nie tylko na linii Waszyngton - Teheran, ale także niezadowolone wielu europejskich krajów, które chciały rozwijać współpracę gospodarczą z Iranem. AIP

Addis Ababa

Setki tysięcy uciekły z powodu konfliktu

Z południowej Etiopii od czerwca br. uciekło już 800 tysięcy ludzi. Powodem był starcie etniczne, które wybuchły w kwietniu tego roku 400 km od stolicy kraju. Ludzie czuli się zagrożeni w tragicznej sytuacji, brakuje im podstawowych potrzeb, pomocy zagranicznej nie może tam dotrzeć. AIP

Amman

Ciężarówka z pomocą czeka na zgodę Syrii

Szeffordzkiej dyplomacji oświadczył w środę, że ciężarówka z pomocą humanitarną dla Syrii czeka na zgodę władz tego kraju na przekroczenie granicy. Ayman Safadi przebywa w tej chwili w Moskwie, gdzie z szefem dyplomacji tego kraju Siergiejem Ławrowem rozmawiał m.in. o sytuacji w regionie. AIP

Kabul

Regionalni liderzy przeciwni prezydentowi

Co najmniej jedna osoba zginęła, kilkanaście zostało rannych w afgańskiej prowincji Faryab podczas starć zwolenników potężnych regionalnych liderów z ludźmi wierzonymi prezydentowi kraju Ashrafowi Ghaniemu. Napięcie w tej części kraju rośnie od pewnego czasu, powodem są przyznawanie dopłat dziennikarskich wyborów. Setki demonstrantów zgromadziło się w Maiman, stolicy Faryab, i wtedy doszło do walk z siłami porządkowymi. AIP

Blisko 1500 gimnazjalistów szuka miejsca w szkołach średnich

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Słupsk

W piątek, 6 lipca, o godz. 12 w szkołach branżowych i średnich w Słupsku pojawiają się listy uczniów zakwalifikowanych do danego typu szkoły. G, którzy będą zadowoleni z wyników rekrutacji, od tego momentu będą przynosić do wybranych szkół oryginały świadectw ukończenia gimnazjum i wyniki egzaminu gimnazjalnego, które otrzymali ZOKE.

Natomiast ci, którzy nie znaleźli się na liście pierwotnie wybranej szkoły, będą mieli jeszcze tydzień na przenosiny, bo dopiero 12 lipca o godz. 12 uczniowie poznają ostateczne składy osobowe przyszłych klas pierwszych.

- W przypadku szkół, w których będą jeszcze wolne miejsca, zainteresowani będą mogli się ubiegać o przyjęcie do końca wakacji - mówi Bogna Winiarczyk, zastępcy dyrektora wydziału edukacji w słupskim ratuszu.

Jak poinformowała Krystyna Danilecka-Wojewódzka, zastępca prezydenta Słupska,



Zgóry można powiedzieć, że w tym roku - jak i latach poprzednich - z naborem nie będzie miało II LO w Słupsku. Wiele szkół jednak musi wytwarzać zabiegać o pozyskanie uczniów do klas pierwszych

w tym roku oprzeć do miejsc szkół branżowych i średnich ubiegać się około 1500 gimnazjalistów ze Słupska i powiatu słupskiego.

- Największa grupa spośród nich, bo około 650 osób, wybrała technika, ok. 500 absolwentów gimnazjów chce zostać

uczniami liceów ogólnokształcących, a około 300 osób wybrało miejsca w szkołach branżowych - wylicza wiceprezydent.

Poza szkołami miejskimi nabór uczniów prowadzą także powiatowe i ministerialne (rolniczak) szkoły średnie oraz

szkoły średnie prywatne i społeczne. W Słupsku spośród tych ostatnich uprawnienia do prowadzenia naboru na różnym poziomie kształcenia ma ponad 60 placówek oświatowych.

W tym roku w miejskich szkołach ponadgimnazjalnych

nową specjalność w zakresie kształcenia proponuje jedynie słupski elektryk, gdzie uruchomiono kierunek automatyka.

Większe zmiany w systemie oświaty branżowej i średniej nastąpią w roku szkolnym 2019/2020, gdzie o miejsce w tych szkołach ubiegać się be-

dzie znacznie większa liczba uczniów, bo wtedy gimnazja ukończy ostatni rocznik, a zreformowane szkoły podstawowe opuści pierwszy rocznik absolwentów klas ósmych.

Wiadomo już, że wtedy pierwszoklasiści ze słupskiego ekonomika wraz ze starszymi kolegami od września 2020 roku rozpoczną naukę w nowej siedzibie szkoły, bo władze Słupska chcą ją przenieść z ulicy Partyzantów na ulicę Sobieskiego, do budynku Gimnazjum nr 2, które w sierpniu 2020 roku zakończy działalność.

Na razie także niewiadomo, czy wszyscy nauczyciele w Słupsku od września 2018 roku będą mieli pracę. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną we wrześniu, gdy już będą znane ostateczne wyniki naboru do szkół ponadgimnazjalnych. Wczoraj w tej sprawie chcieliśmy się skontaktować z przedstawicielami związków zawodowych, ale szefowa słupskiego oddziału ZNP nie odbierała telefonu, a szefowa Międzyzakładowej Organizacji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Słupsku nie chciała z zaskoczenia rozmawiać z „Głosem” na temat zatrudnienia nauczycieli w słupskich szkołach miejskich.

©

Wojskowi studenci: ruszyła Legia Akademicka

Słupsk i Sika

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

201 studentów zostało przyjętych w szeregi Legii Akademickiej (LA) - nowego rodzaju służby wojskowej skierowanej do studentów.

201 studentów ochotników, w tym aż 107 kobiet przekroczyło bramy koszar Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce, by odbyć szkolenie

w ramach Legii Akademickiej, pilotażowego programu ochotniczego szkolenia uruchomionego w 2017 roku przez MON i skierowanego do studentów.

Szkolenie zostało podzielone na część teoretyczną - realizowaną na uczelniach w trakcie roku akademickiego (30 godzin lekcyjnych) oraz część praktyczną realizowaną w jednostkach, centrach i ośrodkach szkolenia, która będzie trwać 6 tygodni, po-



W CSMW w Ustce rozpoczęły się wojskowe szkolenia studentów w ramach Legii Akademickiej

dzieloną na dwa moduły: szkolenie podstawowe trwające 21 dni, zakończone egzaminem i złożeniem przysięgi, która odbędzie się w sobotę, 21 lipca, oraz szkolenie podoficerskie trwające 21 dni, zakończone egzaminem i mianowaniem na stopień kaprala rezerwy. Jak podają służby prasowe CSMW w Ustce, swoje korzenie obecna Legia Akademicka czerpie z ochotniczej formacji wojskowej o tej samej nazwie utworzonej 1 listopada

1918 roku z młodzieży studenckiej uczelni warszawskich. 26 listopada 1918 r. została przeformowana w regularny oddział piechoty Wojska Polskiego (36. Pułk Piechoty Legii Akademickiej). Ponownie powołana do życia została w 1929 roku, jako organizacja przysposobienia wojskowego słuchaczy wyższych uczelni w Polsce, działała z przerwami do roku 1939, a po 1989 roku została reaktywowana jako stowarzyszenie. ©

REKLAMA

007431185

REKLAMA

008456071

Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDŹNAGRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych



KM 1067/17

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy SR w Słupsku Andrzej Śniegocki ogłasza, że dnia 26.07.2018 r. o godz. 13.00 w SR w Słupsku przy Szarych Szeregów 13 w sali nr 101, odbędzie się I licytacja prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów, jako działki nr 445/5 o pow. zabudowy 27 m² oraz nr 444/13 o pow. 2853 m² zabudowanej budynkiem trafostacji o pow. zabudowy 27 m², położ. w obrębie ewidencyjnym nr 6 Miasta Słupska przy ulicach Władysława Reymonta oraz Ludwika Solskiego, nr KW SL15/00100788/7.

Suma oszacowania wynosi 513.000,00 zł (brutto), zaś cena wywoł. jest równa 3/4 sumy oszac. i wynosi 384.750,00 zł (brutto). Rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszac., tj. 51.300,00 zł należy złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg przelewem na konto: BZWBK SA O. w Słupsku 62150016921216 9005 9791 0000 lub w kasie kancelarii.

Poradnik pacjenta (cz. 4)

Jak się leczymy u lekarza specjalisty

Wyjaśniamy, jak zapisać się na wizytę do lekarza specjalisty

Pntmt

Jak się zarejestrować do lekarza specjalisty? Można to zrobić osobiście, telefonicznie, za czyimś pośrednictwem albo elektronicznie.

Podczas rejestracji powinniśmy otrzymać pisemną informację o terminie wizyty.

Wybór przychodni

Nie ma czegoś takiego jak rejestracja! Pacjent ma prawo wyboru miejsca leczenia oraz lekarza, do którego chce się zapisać. Zasada ta dotyczy całego naszego kraju.

Na wizytę możemy się zapisać każdego dnia i w godzinach, gdy poradnia jest czynna. Jeśli jakaś placówka czy lekarz wyznaczają dni lub godziny doza-
pisywania się, łamią prawo!

Trzeba mieć skierowanie

Podstawą zapisania się na wizytę u większości specjalistów (w poradni), w ramach powszechnego ubezpieczenia, jest skierowanie wystawione przez lekarza przyjmującego na NFZ.

Uwaga! Karta informacyjna z naszego leczenia szpitalnego, izby przyjęć czy też szpitalnego oddziału ratunkowego nie jest skierowaniem do lekarza specjalisty.

Skierowanie jest potrzebne także w przypadku, gdy potrzebujemy leczenia szpitalnego (tu, wyjątkowo, może je wypisać także lekarz z gabinetu prywatnego), uzdrowskiego, rehabilitacji leczniczej, opieki nad przewlekle chorymi.

Bez skierowania

W stanach nagłego zagrożenia zdrowia lub życia skierowanie nie jest konieczne! Nie jest nam także potrzebne do ginekologa, położnika, onkologa, psychiatry, wenerologa i dentysty.

Co dzieje się dalej

Gdy już zostaliśmy objęci stałym leczeniem specjalistycznym - czyli trafiłszy do lekarza - termin kolejnej wizyty kontrolnej powinniśmy ustalić podczas tej aktualnej wizyty. W praktyce oznacza to, że po wyjściu z gabinetu idziemy do rejestracji. Nie trzeba przynosić kolejnego skierowania. Następne wizyty odbywają się



Pacjent ma prawo wyboru miejsca leczenia oraz lekarza, do którego chce się zapisać. Zasada ta dotyczy całego kraju

na podstawie tego skierowania, które było podstawą pierwszej porady specjalistycznej.

Warto wiedzieć: nie ma przepisu, który nakazuje przynoszenia nowego skierowania na początku każdego roku kalendarzowego. Jest ono ważne tak długo, jak długo utrzymuje się nasz problem zdrowotny, który był przyczyną wydania skierowania, a lekarz specjalista prowadzący wyznacza terminy kolejnych wizyt.

Jak długo jest ważne

Skierowanie jest ważne dopóty, dopóki istnieją przesłanki wskazujące na potrzebę podjęcia leczenia pacjenta. Zachowuje

W rejestracji zapisujemy się do lekarza czy na badanie, ale uzyskamy też wiele ważnych informacji. Oprac. danej placówki

Warto wiedzieć

swoją ważność do czasu realizacji, na przykład przez wyznaczenie terminu przyjęcia pacjenta w poradni czy do szpitala. Wyjątki od tej reguły to skierowanie: - na zabiegi rehabilitacyjne w warunkach ambulatoryjnych (fizjoterapia) - traci ważność, gdy nie zostanie zarejestrowane w zakładzie rehabilitacji w ciągu 30 dni od wystawienia; # skierowanie do szpitala psychiatrycznego - jego ważność wygasa po upływie 14 dni od daty wystawienia.

To warto wiedzieć

1. Z powodu niekompletnego skierowania nie można odmówić pacjentowi wpisania na listę oczekujących i wyznaczenia daty wizyty. W tej sytuacji należy poprosić o uzupełnienie danych lub uzyskać je od lekarza kierującego.

2. Lekarz podstawowej opieki zdrowotnej (rodzinny), który kieruje pacjenta do lekarza specjalisty lub szpitala, musi dołączyć do skierowania wyniki niezbędnych badań diagnostycznych, które umożliwiają

potwierdzenie wstępnego rozpoznania.

Podobna zasada dotyczy specjalisty, który kieruje pacjenta do szpitala czy innego specjalisty.

Kto wystawia skierowanie

1. Na badania diagnostyczne, świadczenia w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, leczenia uzdrowskiego, rehabilitację leczniczą, opiekę długoterminową - lekarz POZ (rodzinny) lub inny lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, czyli przyjmujący na NFZ.

2. Na badania diagnostyczne kosztochłonne (jest to na przykład tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny) - lekarz specjalista przyjmujący w poradni, która ma umowę z NFZ na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną, rehabilitację lub psychiatrię, a także lekarz prowadzący leczenie pacjenta i stwierdzający potrzebę wykonania danego badania.

3. Na leczenie szpitalne - każdy lekarz. Nie musi być to lekarz

ubezpieczenia zdrowotnego, czyli przyjmujący na NFZ. Równie dobrze może to być medyk udzielający porad lekarskich tylko w prywatnym gabinecie.

4. Na leczenie uzdrowskie - skierowanie wystawia lekarz ubezpieczenia zdrowotnego.

5. Na transport sanitarny - zlecenie wystawia lekarz/felczer ubezpieczenia zdrowotnego, który kieruje pacjenta na dalsze leczenie bądź badania.

6. Na transport sanitarny w POZ zlecenie wystawia lekarz podstawowej opieki zdrowotnej.

Ważne! Nasz lekarz rodzinny może w ramach tzw. badań kosztochłonnych skierować chorych na kolonoskopię i gastrokopię. Natomiast skierowania na inne badania (na przykład tomografię lub rezonans, o które często pytają pacjenci) wystawiane są przez lekarzy specjalistów.

Katarzyna Borek
Konsultantka - Narodowy Fundusz Zdrowia. LOW w Zielonej Górze

WARTO WIEDZIEĆ

JEDNO SKIEROWANIE - JEDNA REJESTRACJA

Obowiązuje zasada, że na podstawie jednego skierowania możemy się zarejestrować tylko w jednej placówce.

Jako pacjenci mamy obowiązek dostarczenia świadczeniodawcy (czyli na przykład poradni albo szpitalowi itd.) oryginału skierowania - i to nie później niż w terminie 14 dni roboczych od dnia wpisania się na listę oczekujących.

Jeśli tego nie zrobimy, niestety, będziemy skreśleni z listy osób oczekujących.

A co, jeśli zrezygnujemy z wizyty u lekarza albo będziemy chcieli zapisać się do specjalisty, ale przyjmującego gdzie indziej? Wówczas placówka czy lekarz, z usług którego rezygnujemy, ma obowiązek oddać nam oryginał skierowania.

PACJENCI Z PRZYWILEJAMI

Warto wiedzieć, że w przypadku wizyty w poradniach specjalistycznych skierowania nie muszą przedstawiać (oczywiście, po okazaniu odpowiedniego dokumentu):

- inwalidzi wojenni i wojskowi;
- osoby represjonowane; # kombatancki;
- niewidome cywilne ofiary działań wojennych;
- chorzy na gruźlicę;
- zakażeni wirusem HIV;
- uzależnieni od alkoholu, środków odurzających i substancji psychotropowych - w zakresie leczenia odwykowego;
- uprawnieni (żołnierze lub pracownicy) oraz weterani poszkodowani w zakresie leczenia urazów lub chorób nabytych podczas wykonywania zadań poza granicami państwa;
- działacze opozycji antykomunistycznej oraz osoby represjonowane z powodów politycznych.

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Wendzikowska chce pojechać na Islandię

Dziennikarka Anna Wendzikowska przebywa obecnie z trzyletnią córką i narzeczonym we Francji. Para spodziewa się swojego pierwszego dziecka. Anna chętnie relacjonuje w internecie ich wspólną podróż, na zdjęciach widać coraz większy ciężowy brzusek. Gwiazda przed rozpoczęciem urlopu udzieliła wywiadu, w którym opowiedziała właśnie o swoich wakacyjnych marzeniach. Zdradziła, że chciałaby polecieć na Islandię.



FOT. LUKASZ OLEJCZYK

SHOW-BIZNES



FOT. INSTAGRAM

Stacja zapłaci za hotel narzeczonego Krupy

Joanna Krupa z entuzjazmem przyjęła decyzję TVN-u o wznowieniu programu „TopModel”. – By uniknąć długiej rozłąki z ukochanym, podpisując kontrakt na nową edycję, zażyczyła sobie, by narzeczony był zawsze u jej boku – donosi „Super Bcpress”. Produkcja musi opłacić jego przelot z Los Angeles do Warszawy i zapewnić parze apartament małżeński.

Marina i Wojtek Szczęśni zostali rodzicami

Przez długi czas Marina i Wojtek dementowali krążące pogłoski ostate bógostawionym Mariny. W końcu jednak zdecydowali się podzielić radością z fanami. Piosenkarka poinformowała wczoraj, że 30 czerwca urodziła. Chłopiec otrzymał imię Liam. „30.06.18 przywitaliśmy naszego cudownego synka” – napisała na Instagramie Marina, pokazując zdjęcie rączek dziecka.

SHOW-BIZNES



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Gwiazdy kolejnej edycji znanego show

Polsat podjął decyzję o nakręceniu kolejnej, 10. już edycji muzycznego programu „Twoja twarz brzmi znajomo”, w którym celebryci wcielają się w gwiazdy wielkiego formatu, odtwarzając na scenie nie tylko ich repertuar, ale i choreografię. Wśród uczestników najnowszej edycji pojawią się m.in. Honorata Skarbek, Mateusz Ziółko, Katarzyna Maciąg, Adriana Kalska, Rafał Szatan, Marek Molak, Michalina Sosna i Bogumił Romanowski.

DOKUMENT



Jak rozniewać ptaka...

TVP 112:45
Dokument przyjrzy się bliżej wielu gatunkom ptaków i przedstawi wypracowane przez nie sposoby przetrwania. Ptaki rywalizują między sobą o pożywienie i terytorium.

FILM



To tylko koniec świata

ALE KINO+20:10
Uznany pisarz po raz ostatni odwiedza rodzinne strony, lecz matka i rodzeństwo są zbyt zajęci sobą, by wykazać zainteresowanie dawno niewidzianym krewnym. Konflikt narasta.

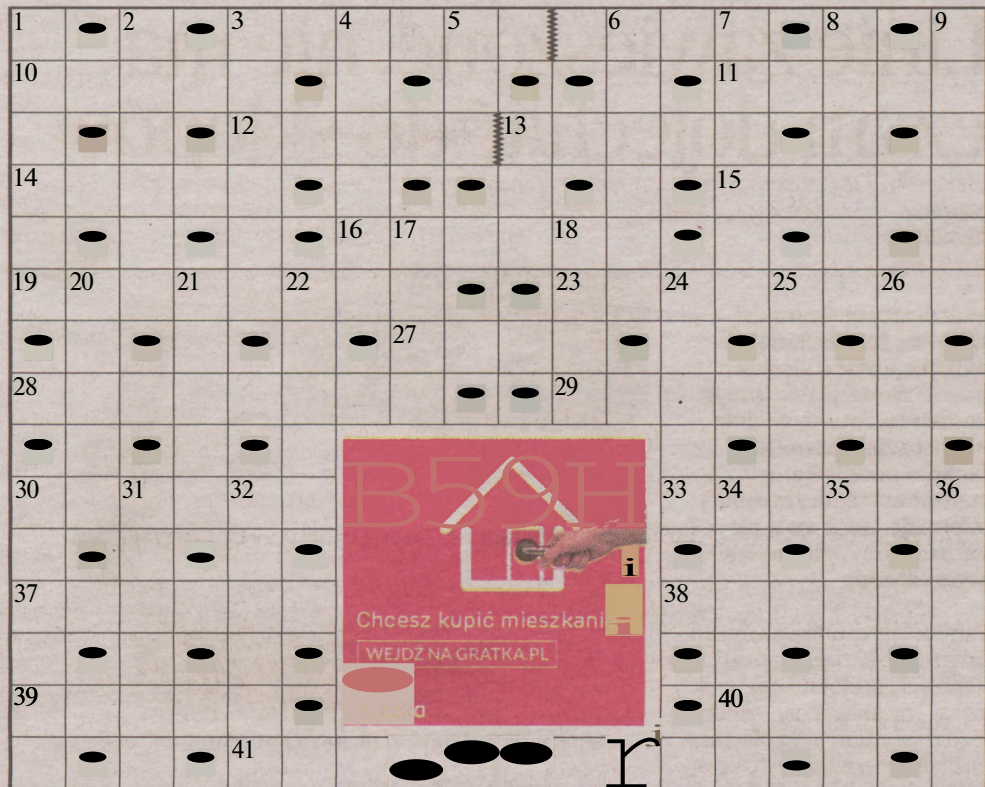
Krzyżówka nr 102

Poziomo:

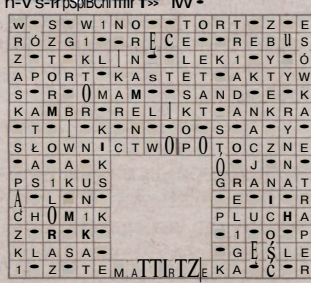
- 3) arystokratka, światowa kobieta,
- 10) straszny w ruinach zamku,
- 11) worek z piscozatkami pod pachą Szkota,
- 12) niestrzeżony teren nad morzem,
- 14) krecia czynność,
- 15) szczypczyki kosmetyczne,
- 16) wersja Daewoo,
- 19) żyje z głową w chmurach,
- 23) duży ptak oceaniczny,
- 27) wilczy apetyt,
- 28) bukiet róż,
- 29) placówka dyplomatyczna,
- 30) możliwość powodzenia,
- 33) rodzinny pracuje w osiedlowej przychodni,
- 37) biały jest bez rymów,
- 38) Jan ... Zagłoba herbu Wczele,
- 39) odtam religijny,
- 40) Maria Seweryn dla Krystyny Jandy,
- 41) reżyser serialu „Miasteczko Twin Peaks”.

Pionowo:

- 1) stróż prawa na Dzikim Zachodzie,
- 2) imiennik Dorocińskiego,
- 3) samica wilka,
- 4) złośliwe przezwisko,
- 5) rozbija się o izbicę mostu,
- 6) „Pan ... szuka miliona”, komedia z Fijewskim,
- 7) kolczaste drzewo z sawanny,
- 8) osłona żarówki w lampce nocnej,
- 9) kwadratowy w równaniu,
- 13) Edgar Allan, prekursor powieści kryminalnej,
- 17) opowieść o dziejach rodu,
- 18) pedagogiczna w szkole,
- 20) wisi na słupie ogłoszeniowym,
- 21) pod kapeluszem borowika,
- 22) bezałogowy statek kosmiczny,
- 24) ślad po oparzeniu,
- 25) siekierka gospodyni,
- 26) ... Uśmiechu, odznaczenie przyznawane przez dzieci
- 30) Wit, twórca Ołtarza Mariackiego,
- 31) dróżka w parku,
- 32) słyszy, co się dzieje w swoim mieszkaniu,
- 34) dozorca w haremie,
- 35) starogreckie naczynie na oliwę,
- 36) szmatka przy kuchennym zlewie.



fiA Ma Manii nr 1Af



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Mierzdziszaj dokładniejszy na zamiary. Jeśli przecenisz swoje możliwości, niektóre Twoje przedsięwzięcia będą skazane na niepowodzenie. Dotkliwie poczujesz gorycz porażki...

Ryby (19.02-20.03)

Masz dzisiaj zagwarantowane powodzenie we wszystkim, za co się zabierzesz. Korzystaj z tych sprzyjających okoliczności, a wieczorem zrób bilans tego, co udało Ci się osiągnąć.

Baran (21.03-19.04)

Możesz popaść dzisiaj w niewielkie tarapaty, ale staraj się nie wyolbrzymiać problemów. Spokój i opanowanie pozwolą Ci skutecznie sprostać wszystkim trudnościom.

Byk (20.04-20.05)

Ktoś doceni Twoją zaangażowanie i wysiłki wkładane w realizację codziennych obowiązków. Na podziękowania chętnie skłonię...

Bliźnięta (21.05-21.06)

Trzymaj się jak najdalej od sporów i konfliktów, jakie rozgrywać się mogą dzisiaj w Twojej obecności. Uniknij dzięki temu problemów.

Rak (22.06-22.07)

Dodatkowe obowiązki mogą sparaliżować nieco Twoje dzisiejsze plany. Przyda Ci się umiejętność pracy w stresie i pośpiechu.

Lew (23.07-22.08)

Dziś dobry dzień na pogodzenie sporów i napięć. Szczęśliwie rozmowa uda Ci się zakończyć nawet najbardziej zadawnione konflikty. Krzyszta z tej okazji i wyścigi ręką do zgody.

Panna (23.08-22.09)

Postawisz dzisiaj przed sobą bardzo ambitne cele. Jeśli uda Ci się je zrealizować, kilka osób popatrzy na Ciebie z szacunkiem i uznaniem.

Waga (23.09-22.10)

Trudno Ci będzie dzisiaj przekonywać innych do swoich pomysłów. Zgłaszanie jakichkolwiek propozycji będzie przypominało raczkowanie grochemo ścianę. Łatwo nie będzie...

Skorpion (23.10-21.11)

Jeśli nie zachowasz dzisiaj należytej systematyczności, niektóre obowiązki zaczną Ci się wymykać spod kontroli i spowodują chaos.

Strzelec (22.11-21.12)

Panuj dzisiaj nad emocjami i nie pozwól nikomu się prowokować. Wdawanie się w spory może spowodować przykre konsekwencje. Koziorożec (22.12-19.01) Złotwością będzie Ci dzisiaj przychodziło przekonywanie innych do swoich pomysłów. Nawet tych, którzy zazwyczaj są na „nie”.



Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski
Redaktor naczelny
Krzysztof Nalczyk
Zastępcy
Ylona Hasiąg-Sobecka
Marcin Stefanowski (Internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Zelazko, tel. 94 347 35 27
Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12
Premiera, tel. 94 347 35 37
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorza - www.gp244.pl
ul. Henryka Poboznego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 8100, to 59 848 8104,
tel. reklama 059 848 8101,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl
Głos Szczęśliwi - www.gp24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
71-875 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Kolobrzeg
ul. Ratuszowa 3/13, 78-100 Kolobrzeg
tel. 94 354 50 80, fax 94 352 71 49
Bytów
ul. Wojska Polskiego 2, 77-100 Bytów,
tel. 59 822 60 13, tel. reklama 59 848 81 01
Szczecinek
ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89
Świnoujście
ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Świnoujście, tel. 91 321 46 49,
to 91 321 48 40, reklama tel. 91 578 47 28

Stargard
ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, to 91 578 47 97,
reklama tel. 91 578 47 28
Ogłoszenia - umieszczenia dwóch znaków przy Artykułach, w szczególności przy Aktualnym Artykułach, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gp24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.
Polskie Badania Czyniłowia
Nakład Kontrolowany ZKDP
PBC
SSK
WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, to: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

POLSKA PRESS GRUPA

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, s.lawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski, maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio, joanna.pazio@polskapress.pl

RZECZY ZNALEZIONE

Czekamy na Państwa listy po adresach: mil. iHtelirMte ff*bojrmugc-50, 3yfe-JG6 Słupsk Telefon dyżurny nymmmH Owi. dan.klusek@gp24.pl

Dołącz dyżurny
Abonament 11.000 zł
©Kteapv7te: **&nrrtt< JS^4

Biuro Rzeczy Znalezionych Czekają na właścicieli:

dwa klucze znalezione przy przystanku przy ul. 11 Listopada, dwa klucze znalezione przy ul. Krzywej, dokumenty Roksa Szewy z Kobylnicy, nawigacja samochodowa znaleziona przy ul. Wazów, telefon Nokia znaleziony na przystanku przy ul. 11 Listopada, dwa klucze z brelokiem-nabojem znaleziony na os. Niepodległości,

okulary męskie w etui znalezione w Słupsku, trzy klucze znalezione przy ul. Zygmunta Augusta, karta bankomatowa Magdaleny Lange, portfel z dokumentami Tomasza Tomczaka, klucze do opła znalezione przy ul. Wojska Polskiego, pęk kluczy w brązowym etui znalezione na ul. Wojska Polskiego, w okolicach skrzyżowania z ul. Mickiewicza, zegarek męski znaleziony na starym cmentarzu, telefon znaleziony przy szkole STO przy ul. Banacha, dowód osobisty Mateusza Wolarza ze Słupska, słuchawka bluetooth znaleziona przy ul. Zamenhofa w Słupsku, zegarek damski znaleziony w Słupsku, cztery klucze na granatowej smyczy znalezione w Słupsku, klucz z brelokiem w błękitnym etui znaleziony przy ul. Armii Krajowej, karta szkolna Mechanika wystawiona na nazwisko Michałowski. (DMK)

USYMIENIE

Czekamy na Państwa listy pod adresem: tel. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk Telefon dyżurny 59 848 81 21 Email: daniel.klusek@gp24.pl

Dołącz dyżurny
Daniel Klusek

Radni PO i PiS razem przeciw absolutorium

@Krasicki: - I tak „Wśród serdecznych przyjaciół psy zjadają zjadły”. @Kamil: - Brawo radni PO. Bardzo mocne argumenty dla nieudzielenia absolutorium za wykonanie budżetu: 1) Częste wyjazdy wbrew woli radnych, 2) Brak woli przebudowy zatoczek autobusowych. Są to argumenty, które dyskwalifikują wręcz prezydenta. A że się słupki zgadzają - no to w sumie żaden argument w ujęciu budżetowym.

@anna: - Draństwo? Bezmyślność? Złośliwość? I co radni z PO chcą osiągnąć? Marzy im się prezydent z PiS-u? Miasto po raz pierwszyma dobrego prezydenta. I radnych, to uwiera. To, co wyrabiają, nie ma ani uzasadnienia, ani sensu.

@Możecie mnie pocałować w: - Pomimo że sam jestem członkiem PO, to mogę z całą stanowczością napisać, że ci, którzy głosują przeciwko Biedroniowi, to są najzwyczajniej gnoje. Już na ostatnim posiedzeniu PO powiedziałem, że przy obecnej polityce partii jego kierownictwa cieniutko widzę zadowalający wynik wyborów.

@On: - Ostatnią rzeczą, jaką rządzą się radni, jest logika. „Niby słupkisię zgadzają”, ale zgłoszujemy przeciw. Gdzieś radni mają merytoryczne argumenty. Liczysię tylko partia.

@Gość: - Jak najbardziej słuszną uwagę, z którą się w całości zgadzam. To grupki interesów, a nie merytoryka. Jakoś ciężko im zaważyć, że Robert Biedroń w znaczący sposób obniżył zadłużenie naszego miasta. A zdaje się, że był to główny powód, za który Maciej Kobyliński wyleciał, i także układy,

jaki panowały za jego prezydentury.

@Ewci: - Nierobimy krzykaczów, wszyscy będą przeciw komuś, kto wyróżnia się z tłumu pełnego karierowiczów, homofobów, leni, nieudaczników i sekanów. Tym bardziej gdy ten ktoś jest lubiany...

@Gość: - Fakt, że dwie nawet tak wrogie wobec siebie partie, jak PO i PiS, mają to samo zdanie na temat rządów Biedronia i wydawania przez niego kasy, najlepiej świadczy, jak ma być taprezydentura. Biedroń nie rozwiązała jednego istotnego problemu w Słupsku, więcej czasu go niema, niż jest.

@Gość: - Najwięcej dopowiedzenia zawsze mają ci, co nic lub niewiele robią i nie potrafią sprawiedliwie i obiektywnie ocenić działań innych osób.

@Gość: - Nie podano żadnego merytorycznego argumentu. Intelktu zabrakło krytykującemu poprostu takich argumentów niema? A remonty mieszkań przekazanie ich potrzebującym, ścieżki rowerowe, remonty ulic i zmniejszenie zadłużenia miasta, finalizowanie 3F i itd? To wszystko nazywa się nic? (DMK)

KRÓTKO

Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informujemy nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarz Daniel Klusek.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformuj nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przysyłania nam fotografii. Interwencje możn również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21.

Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” igp24.pl. (DMK)

Akcja redakcja

U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionych. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w poniedziałki, środy i piątki.

W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i próśby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK)

Słupsk: redakcja

Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składają i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21. (DMK)

hbbbbhi

Tam Konsumentom mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów przy ul. Jana Pawła 111, pokój 225 (II piętro), tel. 59 810 52 93, e-mail: mrk@um.słupsk.pl.

Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132, Starostwa Powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.słupsk.pl.

Pomocy w problemach konsumenckich udziela Defegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła 111, tel. 59 842 54 68, e-mail: ih.słupsk@wp.pl.

Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 02 24, e-mail: słupsk@federacja-konsumentow.org.pl.

Bezpłatną pomoc prawną konsumentom mogą uzyskać pod nr. info linii Federacji Konsumentów 801. 440 220 i 22 290 89 16. (DMK)

Linie zawieszone, nie ma czym dojechać do sklepów

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Mieszkańcy ul. Gdyńskiej twierdzą, że w wakacje nie mogą dojechać w kierunku osiedla Westerplatte. Wszystko dlatego, że dwa letnie miesiące zawieszane jest funkcjonowanie linii nr 8. Zarząd Infrastruktury Miejskiej informuje, że nie ma w planach utrzymania tej linii przez cały rok.

Pani Jolanta mieszka na ul. Gdyńskiej. W ciągu roku szkolnego ona, podobnie jak większość mieszkańców okolicy, jeździ na zakupy do sklepów wielkopowierzchniowych znajdujących się przy ul. Hubalczyków. W wakacje jest to jednak niemożliwe, bo nie kursują autobusy linii nr 8, a tylko nią mieszkańcy mogli dostać się do sklepów.

- Teraz musimy jeździć aż do centrum miasta, bo starsze osoby nie pójną na piechotę na ulicę Hubalczyków, a tym bardziej nie wrócą z ciężkimi zakupami do domu - mówi pani Jolanta. - Problem pojawia się w każdej wakacje. Interweniowaliśmy w poprzednich latach w Zarządzie Infrastruktury Miejskiej i prosiliśmy, by zostawić nam osiemkę, lub tak zmienić kursowanie jednej z linii jadących w kierunku szpitala, by przejeżdżała one przez naszą ulicę. Rok temu dostaliśmy nawet ustne zapewnienie, że urzędnicy postarają się nam pomóc. Niestety, w te wakacje nie



Na wakacje zawieszono m.in. funkcjonowanie linii nr 8

się nie zmieniło i wciąż nie mamy czym dojechać na ulicę Hubalczyków.

Jak dodaje, mieszkańcy ulicy Gdyńskiej i całej okolicy przygotowują pismo do Zarządu Infrastruktury Miejskiej, w którym będą się domagać zmian, których nie mogą się doczekać od lat.

Jarosław Borecki, dyrektor ZIM, potwierdza, że na wakacje zawieszono funkcjonowanie linii nr 7 i 8. Obie kursują z Centrum Handlowego Jantar do szpitala, choć pokonują inne trasy. W lipcu i sierpniu dodatkowo nie jeżdżą autobusy, głównie linii nr 2, oznaczone symbolem „s”.

- Zawieszamy te linie i kursy, bo na nich poza rokiem szkolnym obłożenie jest najmniejsze. Nie stać nas, by utrzymać połączenie, z których ko-

zysta jeden pasażer lub nawet nikt - mówi Jarosław Borecki. - Linia numer 7 funkcjonuje od roku, ale 8 zawieszana jest od lat. Dzięki oszczędnościom, jakie mamy w lipcu i sierpniu na nierentownych kursach, możemy więcej pieniędzy przeznaczyć na komunikację przez pozostałe miesiące, również natych liniach.

Dodaje, że jeśli otrzyma pismo od mieszkańców osiedla Akademickiego, ustosunkuje się do niego. Nie wyklucza, że wspólnie z zainteresowanymi poszuka takiego rozwiązania, które pomoże im swobodnie dojeżdżać do sklepów również w miesiącach letnich.

Po zawieszeniu linii nr 7 i 8, w kierunku szpitala z różnych części miasta można dojechać jeszcze autobusami linii nr 9, 14, 15 i 16. ©R



W wakacje straży miejskiej towarzyszyć będą policjanci

W wakacyjne weekendy strażnicy patrolują z policją

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Patroli strażników miejskich jest za mało. Dlatego młodzież pije alkohol na ławkach w parkach, awanturuje się śmieci - twierdzi nasza czytelniczka.

Pani Marzena mieszka w centrum miasta.

- Nie mam nic przeciwko zabawom młodych ludzi, szczególnie w wakacje. Ale ci, którzy przychodzą do klubów i dyskotek, zachowują się bardzo głośno. Piją też na skwerach i w parkach, a potem pozostawiają po sobie mnóstwo śmieci - mówi czytelniczka. - Jeśli chcą pić alkohol, niech to robią, ale w pubach lub w ogródkach.

Paweł Dyjas, komendant Straży Miejskiej w Słupsku, zapowiada, że w lipcu i sierpniu patroli w mieście będzie więcej. - Podobnie jak w ubiegłych la-

tach, w wakacyjne noce z piątku i sobotę oraz z soboty na niedzielę będziemy patrolować miasto wspólnie z policjantami. Być może rozszerzymy je do końca września - mówi Paweł Dyjas. - Będą one trwać do godziny 3. Pojawiać się będziemy głównie w centrum miasta, ale nie tylko tam, również w parkach i na skwerach. Wszędzie tam, gdzie bawią się młodzi ludzie i inni mieszkańcy.

Strażnicy i policjanci będą sprawdzać, czy przestrzegane są przepisy dotyczące zachowania ładu i porządku, ale również zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych.

- Alkohol można pić tylko w lokalach, które mają pozwolenie na jego sprzedaż i spożywanie, a także w ogródkach, które się przy nich znajdują - mówi Paweł Dyjas. - Odkąd prowadzimy wspólne patrole, skarg na zakłócanie ciszy nocnej jest mniej. ©R

OSiR wprowadza kąpiących się w błąd

Świeszyno/Miastko

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Wracamy do tematu dzikich plaż nad jeziorem Lednik w Miastku i jeziorem Głębokiem w Świeszynie. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Miastku świadomie wprowadza w błąd osoby wypoczywające w Świeszynie.

W Świeszynie ustawiona została tablica z informacją, że od lipca do sierpnia w tym miejscu zorganizowane jest „miejscowe wykorzystywane do kąpiel”. Faktycznie jest inaczej. Z punktu widzenia przepisów w lipcu w Świeszynie jest tylko dzika plaża mimo ratowników zatrudnionych przez OSiR. O tym, dlaczego tak jest, informowaliśmy tydzień temu. Przypomnijmy. Z początkiem tego roku weszły w życie nowe przepisy (uchwalone w lipcu 2017 r.). Od tego czasu, poza kąpieliskami, mogą działać tylko „miejscowości okazjonalnie wykorzystywane do kąpiel”. Gmina, a w zasadzie Ośrodek Sportu i Rekreacji w Miastku, nie zdążył zgromadzić wszystkich dokumentów, wystąpić o pozwolenie i otrzymać je, aby utworzyć kąpieliska w Miastku i Świeszynie. A „miejscowości okazjonalnie wykorzystywane do kąpiel” można formalnie zorganizować tylko na 30 dni. Miasteczcy radni podjęli takie uchwały – w przypadku Lednika na lipiec, a w przypadku Świeszyna na sierpień (ustawodawca je wprowadził

przewidując takie sytuacje jak np. zawody, inne wydarzenia połączone z kąpielą. A więc chodzi o sytuacje, których wcześniej nie dałoby się przewidzieć i nie mogły one podlegać długotrwałej procedurze związanej z tworzeniem kąpieliska).

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Miastku podejmuje ryzyko i czeka, co się stanie

Marek Peta, który jest do końca sierpnia br. p.o. dyrektora OSiR w Miastku (od września ośrodkiem kierować będzie Piotr Szłapiński, który wygrał konkurs), przyznaje, że tablica informacyjna nie odzwierciedla stanu faktycznego i formalnego.

– Dla mnie najważniejsze jest to, że na miejscu są ratownicy, którzy czuwają nad bezpieczeństwem osób kąpiących się. Mam świadomość, że podejmujemy pewne ryzyko, no ale mówię się trudno. Jeśli dojdzie do jakichś wypadków losowych, bierzemy nasiebie odpowiedzialność – stwierdza M. Peta.

OSiR nie usunie więc tablicy, która nie odpowiada prawdzie. Naszym zdaniem, osoby korzystające w tym czasie z takich „kąpielisk” powinny mieć jednak świadomość, jak się mają sprawy, a OSiR powinien ustawić inne tablice informacyjne. Ma to znaczenie w przypadku zdarzeń losowych, odpowiedzialności zarządcy miejsca, ubezpieczenia itd.

Czekamy teraz na stanowisko burmistrza w tej sprawie.

©

Wyniki matur w szkołach powiatu bytowskiego



Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Powiat bytowski

Znane są wyniki matur w szkołach w powiecie bytowskim. Do egzaminu w szkołach prowadzonych przez powiat bytowski przystąpiło 400 osób. Maturę zdało 320 osób (80 procent). Nie zdało jej 80 osób (20 procent). Dla porównania wskaźnik krajowy to 79,7 procent zdawalności, a wojewódzki 77,1 procent.

Najlepiej poszło licealistom z Miastka, najgorzej liceum mundurowemu w Bytowie

– Najlepiej poszło licealistom z Miastka, najgorzej uczniom liceum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Bytowie. Na razie wiadomo, kto zdał, a kto nie. Szczegółowe wyniki dotyczące ocen, poziomu punktów będą znane później – mówi Dariusz Głazik, naczelnik Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym w Bytowie.

Zanim przejdziemy do wyników poszczególnych szkół, jeszcze dwa ogólne wskaźniki.

W powiecie bytowskim zdawalność matury w liceach ogólnokształcących jest na poziomie 84,86 procent (kraj – 85,3 procent, województwo – 83,6 procent), a w technikach na poziomie 75,81 procent (kraj



Zdjęcie z zakończenia roku szkolnego miasteczkich maturzystów

80%

maturzystów
ponadgimnazjalnych
prowadzonych przez powiat
bytowski zdało maturę

– 69,6 procent, województwo 65,7 procent).

W miasteczkim liceum

nie zdały tylko dwie osoby

Najlepiej matura poszła uczniom miasteczkowego liceum (w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych). Zdało 35 osób na 37 przystępujących

(94,59 procent). Dla porównania w 2016 – 90,2 procent, w 2017 – 91,4 procent.

W bytowskim liceum zdało 115 uczniów z 122 (94,26 procent). W 2016 r. było to 91,8 procent, w 2017 – 95,7 procent).

W klasach technikum Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Bytowie zdało 93 osoby z 113 (82,30 procent). Dla porównania w 2016 – 71,4 procent, w 2017 – 78,8 procent.

W klasach technikum Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Miastku zdało 36 osób z 44 (81,81 procent). W 2016 – 67,7 procent, w 2017 – 88,1 procent.

W technikach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych

w Bytowie na 44 osoby przystępujące do matury zdało 27 (61,36 procent). W 2016 – 64,9 procent, w 2017 – 71,4 procent.

W technikach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Łodzi matura zdało 50 procent uczniów (7 z 14). W 2016 – 66,7 procent, w 2017 – 50 procent.

W licealnej klasie mundurowej ZSP w Bytowie maturę

zdało tylko 7 uczniów z 26

Najgorszy wynik uzyskała licealna klasa mundurowa w ZSP w Bytowie. Maturę zdało tylko 7 uczniów z 26 (26,92 procent). Nie ma co porównywać do poprzednich lat, bo klasa funkcjonuje od roku.

©

Znowu nic mają jak dojechać do lekarza

Gmina Potęgowo

Małgorzata Pietras
współpracownik

Mieszkańcy Rzechcina skarżą się na brak dojazdów do miejscowości położonych w pobliżu. Nie mają jak dojechać do szpitala oraz przychodni. Jedynym środkiem transportu jest dla nich rower.

W 2011 roku ten temat był już przez „Głos” poruszany. Mieszkańcy od tamtego czasu mają problemy z komunikacją z innymi miejscowościami. Najbliższy dojazd do Słupska i Lęborka jest z Potęgowa, który oddalony jest od Rzechcina o 11 kilometrów.

Kiedy PKS likwidował kursy do Rzechcina, tłumaczył to tym, że korzystały z nich jedynie nieliczne osoby, dlatego też były one nieopłacalne.

Obecnie jeździ tutaj tylko prywatny przewoźnik Bogusław Bus, niestety, na okres wakacji dwa jedyne kursy zostały zawieszone, ponieważ jeżdżą nimi w większości dzieci, które dojeżdżają do szkoły.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z prywatnym przewoźnikiem. – Co roku na okres wakacji zawieszamy kursy na trasie Rzechcino-Lębork, z powodu małego zainteresowania. Mieszkańcy korzystają z autobusu dość rzadko, jedynie w momencie, kiedy chcą się wybrać do miasta na zakupy lub do lekarza. Większość osób ma własne samochody, dlatego dla nas jest to nieopłacalne – tłumaczy pracownica biura prywatnego przewoźnika.

Dla starszych osób z Rzechcina jest to problem. Nie mają oni samochodów i ich dojazdy są bardzo utrudnione. ©

Bytów
Odzyskano przyczepę gastronomiczną

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Bytowie w wyniku pracy operacyjnej odzyskali przyczepę gastronomiczną i maszynę do lodów o wartości 35 tys. zł.

Do kradzieży sprzętu doszło pod koniec stycznia 2018 r. zjednej z bytowskich posesji. Zarówno przyczepa gastronomiczna, jak i maszyna do lodów zostały znajdowały się w nadmorskich miejscowościach. Odzyskane mienie przekazano właścicielowi. Obecnie trwają czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawców kradzieży.

(ANG)

Głogów
Potrącenie 15-letniego rowerzysty

Na odcinku drogi krajowej nr 21 między Objezierzami Suchorzem doszło do wypadku. Z ustaleń wynika, że 15-letni rowerzysta zaczął skręcać w lewo, wcześniej tego nie sygnalizując. Nastolatek został potrącony przez kierowcę samochodu marki Peugeot. ©

Miastko
Promocja historycznego przeglądu

W piątek (6 lipca) w Bibliotece Publicznej w Miastku odbędzie się promocja pierwszego tomu „Miasteczkowego przeglądu historycznego”. Autorami książki są działacze Towarzystwa Historycznego Regionu Miasteczkowego: prezes Jarosław Lemański oraz członkowie zarządu Łukasz Szkwarek i Dominik Radecki. W publikacji znajdziemy kilka artykułów dotyczących lokalnej historii, papierowe wersje referatów, wygłoszonych podczas III Miasteczkich Spotkań Historycznych w 2015 i 2016 roku. Podczas spotkania każdy uczestnik otrzyma gratisowo jeden egzemplarz książki. Początek o godz. 16.

(CANG)

Kłęczno
Zapraszamy na Koncert na Dachy

6-7 lipca zapraszamy do Kłęczna na XX Koncert na Dachy. W piątek występy od godziny 20, a w sobotę od godziny 21.

(ANG)



Kom. Adam Thiel w Komendzie Powiatowej Policji w Lęborku służy na stanowisku naczelnika Wydziału Prewencji

Lębork
Adam Thiel ze srebrną Policijną Odznaką Sprawności Fizycznej

W siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie odbyło się uroczyste spotkanie komendanta głównego policji nadinsp. Jarosława Szymczyka z policjantami sportowcami. Funkcjonariusze zostali uhonorowani srebrnymi i brązowymi Policijnymi Odznakami Sprawności Fizycznej, a wśród wyróżnionych był Adam Thiel z Komendy Po-

wiatowej Policji w Lęborku. Każdy z wyróżnionych otrzymał też list gratulacyjny i upominki. Kom. Adam Thiel jest 15-krotnym złotym medalistą mistrzostw Polski policjantów w biegu na 10 km, półmaratonie oraz maratonie. Swoje sukcesy sportowe odnosił też na arenie międzynarodowej, zdobywając m.in. 9 medalów mistrzostw Europy policjantów, mistrzostw świata policjantów i światowych igrzyskach służb mundurowych. (OPRAC MARA)

Scena pełna kultury, muzyki i śmiechu

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl



Shijysk

Przez całe wakacje w Łebie działa Scena Kulturalna. Kilka razy w tygodniu można się tam wybrać na koncerty gwiazd muzyki i kabaretu, spotkania autorskie oraz wydarzenia dla najmłodszych.

Spektakl „Żółw Tomek szuka przyjaciół” zobaczymy w czwartek o godz. 19. Przedstawienie jest absolutną nowością technologiczną. Łączyono w sobietatr, kino i udział publiczności w rozwoju akcji przedstawienia. Show oparty jest na technologii interaktywnej animacji komputerowej, pozwalającej widzowi „na żywo” rozmawiać z postacią na ekranie. Robi toniesamowite wrażenie na uczestnikach widowiska w każdym wieku. Bilety kosztują 20 zł.

W piątek o godz. 19 rozpocznie się spotkanie autorskie z Iwoną Zasuwą, autorką książki „Smakoterapia”. Uczestnicy spotkania dowiedzą się, jak przy-

gotować zdrowe i smaczne potrawy roślinne bez glutenu, nabiału i cukru. Wstęp na spotkanie jest wolny.

W piątek o godz. 21 letni program „Żart tropików” zaprezentuje kabaret Nowaki. Będą ulubione postacie pod palmami, znani bohaterowie i ich wakacyjne perypetie, premierowe słowne skecze icała fala upalnej improwizacji. Bilety kosztują 45 złotych.

Grzegorz Halama we wtorek o godz. 21 powróci znowym programem „Długo i szczęśliwie”. Z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru opowie o tematach uniwersalnych i obserwacjach życia codziennego. Bilety kosztują 40 zł.

Kabaret Paraniennormalni z gościnnym udziałem aktora Bartosza Kasprzykowskiego wystąpi we wtorek. W Baltic Tour zobaczymy dobrze znane postaci, premiery oraz największe hity. Jak na Paraniennormalnych przystało, pojawiają się też nieprzewidywalne niespodzianki. Początek wydarzenia o godz. 21, bilety: 55 zł.

„Ostatnie takie trio” to program, w którym kabaret Ani Mru Mru mierzy się z odwiecznym pytaniem: Jak to? Jak to powie-



Podczas wakacyjnej trasy Paraniennormalnych. skład kabaretu uzupełni gościnnie popularny aktor Bartosz Kasprzykowski

dzieć? Jak to działa? Jak to możliwe? Jak to było? Przez ponad 100 minut artyści w sobie tylko znany sposób unikają odpowiedzi na wszystkie z tych pytań.

Wisienką natym zabawnym torcie są kreacje aktorskie Waldemara Wilkołki. Tytuł programu, pozornie zwiastujący zakończenie kariery, jest jedynie zapowie-

dzia powiększenia składu o grupę brazylijskich tancerek, prestidigitatora i kilku czołowych piłkarzy. Początek wśród o godz. 21, wejściówki: 55 zł.

Bilety na wszystkie wydarzenia można kupić na stronie www.scenakulturalna.pl oraz w kasach na miejscach przy ul. Leśnej 3.

Happening na urodziny Otto Freundlicha

Slupsk

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Odsłonięcie pomnika, nadanie imienia Otto Freundlicha rondy przy ul. Przemysłowej i happening na skwerze obok ratusza - świętowanie urodzin przedwojennego słupskiego artysty będą huczne.

„Kosmos i świat” to tytuł pracy niemieckiego rzeźbiarza Rudolfa Kaltenbacha, która 10 lipca, czyli w dniu urodzin uro-



„Otwarta głowa” Jana Wojciechowskiego upamiętnia Freundlicha

dzin Otto Freundlicha stanie w parku przy ul. Deotymy. Nawiązuje ona do idei „drogi pokoju” Freundlicha, projektu rzeźb przecinających Europę.

Uroczystego otwarcia z pompą ma nie być. W zamian urząd miasta proponuje happening, balony i koszulki z elementami twórczości słupszczyzny. Przemówienia, jeśli się zdarzą, mają być krótkie. Wydarzenie zaplanowane na godz. 13. Godzinę wcześniej imiennicy artysty zyskać marondo przy ul. Przemysłowej.

W bibliotekach zabawa między książkami

Slupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Miejska Biblioteka Publiczna przygotowała wiele atrakcji dla dzieci i młodzieży.

Dzisiaj o godz. 9 w Miejscu Animacji Kultury przy ul. Grodzkiej 3 rozpoczyna się zajęcia plastyczne i tworzenia origami. O godz. 12 w filii nr 11 przy ul. Hubalczyków 8 rozpoczyna się kreatywne zajęcia plastyczno-techniczne z użyciem surowców wtórnych. O godz. 9-30

w ramach Artystycznych wakacji w filii nr 3 przy ul. Zygmunta Augusta 14 rozpoczyna się warsztaty plastyczne dla dzieci. W filii nr 6 przy ul. Romera 6 o godz. 9 rozpocznie się projekcja filmu dla dzieci. Magiczny świat koła poznają dzieci o godz. 10 w filii nr 7 przy ul. Podgórznej 1, wykonując origami z kółek. Zajęcia edukacyjne o Dniu Niepodległości w Stanach Zjednoczonych i symbolach narodowych tego kraju rozpoczyna się o godz. 12 w filii nr 8 przy ul. Braci Gierymskich 1. Natomiast o godz. 16 w Centrum Kultury

i Języka Rosyjskiego przy ul. Sienkiewicza 19 podczas spotkania Klubu Miłośników Kina Rosyjskiego „Okno” rozpocznie się projekcja filmów kina rosyjskiego. We wtorek w filii nr 11 o godz. 12 będzie można pograć w gry planszowe oraz stworzyć gry własnego pomysłu. O godz. 9 w filii nr 6 rozpoczyna się warsztaty techniczno-plastyczne z wykorzystaniem materiałów recyklingowych. O godz. 9 w Miejscu Animacji Kultury rozpoczyna się zajęcia haftu krzyżkowego w skali makro z wykorzystaniem tablic. Gry

i zabawy planszowe oraz zajęcia integracyjne oparte na tekstach literackich rozpoczyna się o godz. 10 w filii nr 7. W filii nr 8 w południe ruszą zajęcia edukacyjne nt. prezydentów przedstawionych na Górze Rushmore połączone z warsztatem pop-up book. Od godz. 9.30 będzie można pograć w gry w filii nr 3. W środę o godz. 10 w Miejscu Animacji Kultury rozpoczyna się zajęcia muzyczno-plastyczne, będą też poszukiwanie skarbu i szanty. Wstępna wszystkie wydarzenia jest wolny.

W SKRIBIE

Slupsk Zabrzmią organy, zaśpiewa chor

W kościele pw. św. Jacka przy ul. Dominikańskiej dziś o godz. 19 rozpoczyna się 36. Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Nabarokowych organach zagra Daniel Zaretsky z Rosji. W drugiej części wystąpi Chór Młodzieżowy Katedry w Brunszwiku z Niemiec. Na program złożą się klasyczne kompozycje repertuaru chóralnego oraz gospel. Wstęp jest wolny. (DMK)

Slupsk

Grają na dyplom

Studenci III i IV roku słupskiej Akademii Pomorskiej zagrają dziś koncert dyplomowy. O godz. 17 w teatrze Rondo w ich wykonaniu usłyszymy przeboje muzyki rozrywkowej. Wstęp wolny. (DMK)

Slupsk

Brazylijski metal

W Motor Rock Pubie zagra dzisiaj Venomous. To brazylijski zespół wykonujący muzykę pogranicza metalu i trash metalu. Początek o godz. 20. wejściówki: 10 zł. (DMK)

Slupsk

Morderstwo naskenie

W piątek o godz. 19 w teatrze Rondo zobaczymy spektakl „Morderstwo posądzonych” w reż. Wiesława Dawidczyka. Wystąpią aktorzy grupy Teatr Dojrzały, którą tworzą słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Bilety: 10,5 zł. (DMK)

Slupsk

Dwa dni punku

W piątek i sobotę w Motor Rock Pubie trwać będzie festiwal Łappunka Fest. Pierwszego dnia zagrają: Zakaz Posiadania, Reszta Pokolenia, WC, Stress, Nauka O Gównie oraz Road Kill Recipes (ex. Zbombardowana Laleczka). W sobotę na scenie pojawiają się: Fuckt, Sajgon, Larwy Polarne, Prawda, D-Formacja oraz Zwłoki. Początek każdego dnia o godz. 18, wejściówki na każdy dzień: 25 zł w przedsprzedaży, 35 w dniu koncertu. (DMK)

Slupsk

SOK na Jarmarku

Gospodarzem niedzielnego Jarmarku Gryfitów będzie Słupski Ośrodek Kultury. Zobaczymy występy i wystawy prac podopiecznymi SOK. Swoje towary zaprezentują kolekcjonerzy, twórcy ludowi i rękodzielnicy. Początek o godz. 11, wstęp wolny. (DMK)

Slupsk

Duet na harfie i klawet

W niedzielę o godz. 12 w parku Waldorffa (wrazie nie pogody w filharmonii) - koncert w ramach Garden Party Karola. Usłyszymy najbardziej znane i lubiane tematy muzyki filmowej, standardy, utwory Gershwin i Piazzolli, przedwojenne polskie piosenki w wykonaniu dwójki gitarzystów, muzyków orkiestry Filharmonii Narodowej w Warszawie Barbary Witkowskiej-harfa i Adriana Jandy - klawet. Wstęp wolny. (DMK)

W Szczecinku balony, w Darłowie militarnie

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

• tŚrSJ

Szczecinek, Darłowo

Na IX Festiwal Balonowy im. Kurta Hummela w weekend można się wybrać do Szczecinka. MHOśnicy militariów nie powinni natomiast przegapić zlotu i rekonstrukcji, które przygotowano w Darłowie.

Szczecinek

W piątek startuje IX Festiwal Balonowy im. Kurta Hummela. Udział zapowiedziało 55 załóg z Polski, Niemiec, Danii, Holandii, Francji, USA, nawet Indii. Konkurencje sportowe - tzw. pogoni za lisem, czyli pościgi grupy balonów za jednym balonem, rozpoczyna się w piątek o godzinie 18.30. Dodatkowo w sobotę o godzinie 5-30 odbędzie się lot balonów. Wszystkie będą odbywały się na boisku OSiR w Szczecinku. Niezwykle widowiskowo zapowiadają także Nocna Gala Balonów. Odbędzie się w sobotę o godzinie 22 na boisku bocznym OSiR. Jak corocznie, do Szczecinka jadą również niezwykle widowiskowe balony nietypowych kształtów. W niedzielę o godzinie 18 rozpocznie się konkurencja Splash-or-Grab. Zadaniem pilotów będzie samodzielny wybór miejsca startu. Cel lotu umieszczony będzie na środku jeziora



21. Międzynarodowy Zlot Historycznych Pojazdów Wojskowych trwa w Darłowie

Trzesiecko. Zadaniem pilotów będzie także przeprowadzenie lotu, aby zgarnąć flagę z tej tyczki, niedotykając tafli wody koszem. Najlepsza widoczność dla publiczności będzie z pomostów w centrum parku.

Darłowo

Na „patelni” trwa 21. Międzynarodowy Zlot Historycznych Po-

jazdów Wojskowych. W piątek o godzinie 15 rozpocznie się prezentacja wybranego historycznego pojazdu wojskowego, inscenizacja batalistyczna „Wał Pomorski” zobaczymy o godzinie 17. Naczenie o godzinie 17.30 zagra zespół Kubryk, a o godzinie 21 zespół Hazes. W sobotę o godzinie 14 wyruszy parada pojazdów na rynek w Darłowie, tam o godzinie 16 rozpocznie

się koncert orkiestry wojskowej z Centrum Szkolenia Sił Powietrznych z Koszalina, będą też wybory najlepiej ubranego zlotowicza. O godzinie 17-30 rozpocznie się inscenizacja batalistyczna „Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie”. O godzinie 19.30 zagra zespół The Moon, a później zespół Alergen. Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny.

Słupska pamiątka za wakacyjne zdjęcie

Słupsk

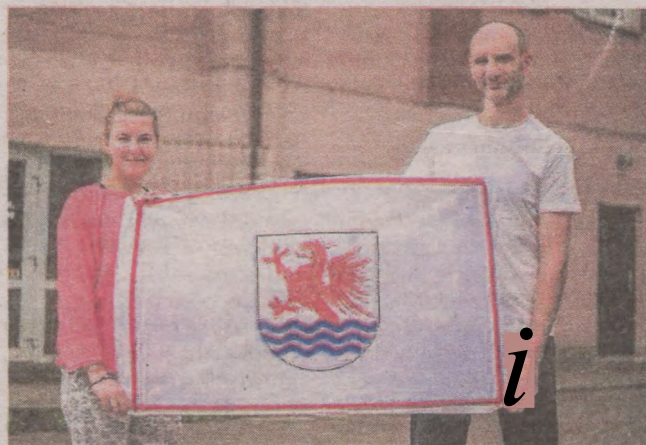
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

MKSzańcy regionu i turyści odwiedzający nadmorskie miejscowości mogą zdobyć miłą pamiątkę - flagę z herbem Słupska. Wystarczy przysłać donas wakacyjną pocztówkę.

Flagi otrzymaliśmy od Beaty i Bogdana Buczkowskich ze Słupska, właścicieli firmy JBBStudio.

- Pisaliście w „Głosie”, że w mieście jest problem z kupnem flag z herbem miasta. My takie flagi sprzedajemy i chętnie prześlemy je czytelnikom - mówi pan Bogdan. - Dla mieszkańców będzie to element identyfikacji ze Słupskiem. Natomiast dla turystów taka flaga może być pamiątką z pobytu w naszym regionie.

Flagi będziemy wręczać naszym czytelnikom przez całą



Beata i Bogdan Buczkowscy prezentują flagę z herbem Słupska

wakacje. Aby mieć szansę na taki prezent, trzeba przysłać do naszej redakcji wakacyjne zdjęcie zrobione w Słupsku, na przykład przy charakterystycznych dla miasta budynkach, w parkach, na Słupi czy w innych miejscach wypoczynku. W treści e-maila należy napisać

zgodę na publikację fotografii na łamach „Głosu”, imię i nazwisko jej autora lub autorki oraz numer telefonu.

Raz w tygodniu wybierze my jedną fotografię, a jej autorkę lub autora zaprosimy do redakcji po odbiór prezentu. Zapraszamy do zabawy!

IMHi

Reba

Święto narockowo

W sobotę Reba obchodzić będzie swoje święto. Muzycznym gwiazdami będą Kombii i Ray Wilson z grupy Genesis Classic. Święto Reby rozpocznie się w sobotę o godzinie 17, gdy spód urzędu miasta wyruszy przemarsz Księstwa Reby ulicami miasta z księżm Zbyskiem i na czele oraz całym jego dworem. Barwny korowód przejdzie ulicą Kościuszki w stronę festiwalowej sceny, która powstanie na placu przy ulicy Tysiąclecia. Tam naczenie zaprezentują się lokalne zespoły i wokaliści, w tym m.in.: zespół Silent Screem, Bel Canto, będzie także występować zespół Letnich Kursów Muzycznych pod kierownictwem Agaty Savy. Następnie naczenie pojawią się gwiazdy wieczoru. O godzinie 20 zagra zespół Kombii, a godzinę później wystąpi wokalistyczny zespół Genesis Classic-Ray Wilson. Na placu festiwalowym powstanie strefa dla najmłodszych dmuchanych zabaw i atrakcji z animatorem. Wstęp wolny, (DMK)

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Dziedzictwa Heredity, godz. 15.10, 18.20, 20.45; Iżedwopusa, godz. 21.25; Jestem taka piękna, godz. 15.25, 17.50, 20.20; Juassie World: upadłe królestwa 2D dubbing, godz. 10.12, 17.19, 45, 3D dubbing, godz. 14.45; Kochając Pabla, nienawidząc Escobara, godz. 20.00; eafis & godz. 12.45, 18.40, 21.10; Zbma wojna, godz. 19.20; Kuba Guzie, godz. 10.30, 13.14, 35, 17.30; Odłotowy niołot, godz. 10.15, 12.30; Uprawa dzona księżniczka, godz. 10.12, 10.14, 20, 16.30; Wyszczeni, godz. 10.40, 12.50, 15.17.10

Rejs

Dużarybaibegonia, godz. 16; AVA, godz. 18; Na głęboką wodę, godz. 20

Ustka

Delfin

Uprawa dzona księżniczka, godz. 12.30; Juassie World: upadłe królestwa, godz. 14.15; Pazygła obowiązkowa, godz. 16.30; Avengss: wojna bez granic, godz. 18.30; eafis & 8, godz. 21

Lębork

Fregata

Odkłotowy niołot, godz. 16.15; Juassie World: upadłe królestwa, godz. 17.30, 20

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06; Lębork: PKS 59 862 1972; MZK 59 862 145 1; Bytów: PKS 59 822 22 38; Człuchów: PKS 59 834 22 13; Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

Stokrotka, ul. Darłowska 7a, tel. 605 352 090

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

Centralna, ul. Armii Krajowej 22, tel. 59 857 900 1

Człuchów

Centrum Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42

Lębork

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18, tel. 59 862 24 77

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków, informacja telefoniczna 59 846 0100;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11; Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09;

REKLAMA

007431715

Chcesz kupić samochód?
WEJDZ NA GRATKA.PL
gratka

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doradźni Miastko, tel. 59 857 0900;

Człuchów:

59 834 5309.

WAŻNE

NEHESKAUNA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 01 11, 801 120 002;

Słupsk:

PoBq997; iiii Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986: 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Urząd Cehy - 58 774 08 30;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alann 986;

Ustka 59 814 67 61 69 76 96 498;

Bytów 59 822 25 69

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 70 00;

Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39;

Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35;

Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49;

Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1, tel. 59 845 64 41;

Emcek, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30;

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

USŁUGI

POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 819 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

Zieleń tel. (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3 A. Winda i balda-chim przy grobie Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91. 60 166 37 %.

Winda i baldachim przy grobie.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 60 443 44 41. Winda i baldachim przy grobie.

PORADNICTWO

Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6, czynne: poniedziałek - czwartek w godz. 10-14;

Bliziej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro, pok. 718.719) czynne: poniedziałek - środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18.

Telefon zaufania Tama - 59 841 40 46, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20; Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny codziennie 17-22, 59 841 46 05.

REKLAMA

007998622

Vigor TAXI
59 842 27 00 (1)
607 271 717
59 196-25
NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

Detektywi na tropie fok. Kto je zabija?

Agnieszka Kamińska

a.kaminska@prasa.gda.pl



Ekotopia i polityka

Na razie trudno o porozumienie między rybakami a aktywistami ekologicznymi w sprawie fok. Zatacza ona coraz szersze kręgi i do dyskusji włączyli się m.in. detektywi. Sprawa fok staje się też orężem w walce politycznej.

Pracownicy biur detektywistycznego Lampart mówią, że przeniknęli do środowiska rybaków. Ustalają, kto odpowiada za uśmiercanie fok na polskim wybrzeżu. Od kwietnia do czerwca znaleziono pięć martwych fok: dwie na plaży w Gdyni i trzy na plażach Półwyspu Helskiego. Detektywi określili krąg podejrzanych. Twierdzą, że wskazanie sprawcy jest kwestią czasu.

Punkt widzenia detektywów

- Ta sprawa jest niemiernie istotna społecznie i jest realnie zagrożenie samosądem - mówi utajniony pracownik biura. Dla detektywa jest oczywiste, że foki były uśmiercane w wodzie przez człowieka. Świadczy o tym przebieg sprawy i ich linia z powieszonymi cegłami oraz przecięcie powłok brzusznych. W biurze Lampart wskazują, że skoro foki uśmiercane były w wodzie, to załoga musiała wciągać je na pokład. A to jest możliwe, jak mówią, tylko na małych jednostkach.

- To musiały być małe jednostki, np. takie, które wypływają na połowach, bo dużego kutra nie ma możliwości podjęcia foki. Odległość z pokładu do lustra wody jest zbyt duża, aby ją dosięgnąć jakimś narzędziem i wciągnąć na pokład. Dodatkowo, w wodzie nie byłoby możliwości, aby przewiązać ciało martwego zwierzęcia liną, dowiązać cegły i wypatroszyć - przedstawia swój tok myślenia detektyw.

Twierdzi też, że po morzu pływa pewna liczba małych jednostek. Możliwe jest więc zawężenie zakresu poszukiwań i ustalenie, które konkretnie znajdowały się na wodzie w czasie, kiedy dochodziło do brutalnych uśmierceń. - Mam przecież bardzo dużo danych. Liczba małych jednostek jest znana, wiemy, jaki zasięg mają te kutry na morzu, znamy miejsca wypłynięcia małych jednostek, a na podstawie analiz hydrologicznych i meteorologicznych wiemy, jaki w dniach poprzedzających znalezienie ciał był m.in. wiatr na morzu. Jesteśmy w stanie na-



Foki są pod ścisłą ochroną. Za zabicie tych zwierząt grozi do trzech lat więzienia

łożyć wszystkie te wartości na siebie i przeprowadzić symulację komputerową, która dość precyzyjnie będzie w stanie wskazać miejsce i datę uśmierceń - wyjaśnia detektyw.

Na tej podstawie, według detektywa, możliwe będzie ustalenie portu. W toku wywiadu gospodarczego nastąpiła porównanie ustalonych komputerowo informacji z pozycjami konkretnych jednostek pływających. A wówczas, jak mówi, będzie można wskazać załogę, a potem osobę. - Apelujemy do sprawcy lub sprawców, aby sam się ujawnił i zgłosił donos lub na policję, co na tym etapie być może zadziała na ich korzyść, stanowiąc potencjalną okoliczność łagodzącą. Nie ma bowiem takiej możliwości, abyśmy do nich nie dotarli. Prosimy też wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek informacji, o przekazaniu ich nam lub policji, to przyspieszy działania - dodaje detektyw.

W biurze detektywistycznym mówią, że prowadzone są obecnie żmudne symulacje komputerowe. Firma zatrudniła kilku biegłych tylko do tej sprawy. Swoje śledztwo wycenia na 70 tys. zł. Biuro zakwalifikowało śledztwo jako „istotne społecznie” i w części samodzielnie pokrywa koszty - pozostałą część wydatków uregulują prywatni zleceniodawcy. Biuro ma doświadczenie w sprawach związanych z zniszczeniem siatek rybackich lub zabijaniem ich niezgodnie z prawem. Niedawno doprowadziło do zatrzymania Bartosza D., poszukiwanego przez wiele miesięcy przez policję w sprawie sprawy skatowania psa Fijo. Foki zajmują ten sam zespół pracowników.

Punkt widzenia rybaków

W kręgu podejrzanych biura detektywistycznego znaleźli się więc rybacy, pływający na małych kuterach. Złowione przez nich ryby bardzo często padają ofiarami fok. Bywa, że wskutek fochowej ingerencji 70 proc. połowu

przepada lub nie nadaje się do sprzedaży, co naraża rybaków na spore straty finansowe. Nie znaczy to jednak, jak mówią, że to oni zabijają foki. - To, co mówią ci detektywi, to kompletna bzdura! Martwe foki to nie jest robota rybaków. Przecież rybak idzie w morze po to, żeby łowić ryby, a nie zabijać foki. Nie zabiera ze sobą w morze cegieł! Zdarza się, że foka zapłynie się do sieci i nie wypłynięna powierzchnia zaczepi się o sieć i utonie. Taki niezamierzony przyłówek jest winą rybaka, rybak nie musi takiej martwej foki zabierać na pokład - mówi Jacek Wittbrodt, prezes Zrzeszenia Rybaków Morskich.

„Szeregowi” rybacy powtarzają, że to oni stali się ofiarami w sprawie fok. Mówią, że fero wana są niesprawiedliwe wyroki. Niedawno w telewizji jeden z nich powiedział, że martwych fok będzie więcej. Sugerował, że problem jest szerszy i będzie narastał. Ktoś inny napisał w internecie, że „foki to łajzy, które trzeba bępieć”. W internecie wylała się fala nienawistnych komentarzy dotyczących całej branży rybackiej. Dziś na temat fok rybacy wypowiadają się już tylko anonimowo.

- To jest bezlitosna nagonka na rybaków! Boimy się cokolwiek powiedzieć, a przecież to oczywiste, że z fokami się nie kochamy. Teraz, jak widzę na morzu łeb foki, to omijam ją szeroko łukiem, żeby przypadkiem nie wejść jej w drogę! To jest chora sytuacja. Ktoś morduje te foki, żeby potem nas ocierniać... Dlaczego niknie myśli o tym, że ja mam rodzinę

Rybak idzie w morze, żeby łowić ryby, przecież nie czyha za burtą z pałką, żeby walnąć fokę w łeb, i nie zabiera w morze cegieł

Jacek Wittbrodt, prezes ZRM

do utrzymania zryb, a zżera ją święta krowa. Fok jest coraz więcej, a ryba mniej, dlaczego państwo chroni foki, nie ludzi? - pisze w emocjonalnym mejlu rybak z Jastarni.

Do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” przysłał list. Autorzy piszą, że wynajmowali pokój w Jastarni. Podczas rozmowy z właścicielami domu dowiedzieli się, że mają oni kutry rybackie i nakazują swojej załodze zabijać foki, jak je określili, „tenamnożone gówna Bałtyku”. Właściciele mieli też powiedzieć, że w ostatnim czasie na ich zlecenie zabito kilka sztuk ize „mają swoje sposoby, żeby nie zostawiać śladów”. Ich pracownicy za zabicie fok mieli otrzymywać dodatkowe pieniądze. Pracodawcom musieli jednak pokazać jak do wód kawałek płetwy martwego zwierzęcia. List trafił też do prokuratury. Czynności prowadzone przez komendę w Gdyni pod nadzorem gdyńskiej prokuratury monitorują Prokuratura Krajowa w Warszawie i KGP.

- Czekamy na przeprowadzenie wszystkich sekcji zwłok, a następnie na sporządzenie i przekazanie opinii co do charakteru obrażeń oraz przyczyn śmierci fok - informuje prok. Grażyna Wawryniuk z Gdańska.

Punkt widzenia ekologów

Błękitny Patrol WWF w ostatnim czasie powiększył liczbę patroli, które monitorują plaże. Ekolodzy nie zgadzają się z twierdzeniem, że fok jest coraz więcej. W całym morzu żyje ich około 30 tys. Przed wojną było ich trzy razy więcej. W Polsce, kilka lat temu, zaobserwowano rekordową liczbę fok na Mewiej Łasze - było ich około 300. - Niektórzy winią foki, że populacja dziko żyjących ryb w Bałtyku się zmniejsza. Tymczasem zmniejszają się skutki działalności człowieka. Dziś problemem są min. powiększające się strefy beztlenowe w Bałtyku i takie, w których brakuje substancji pokarmowych. Dlatego jest mniej ryb. A foki po-

winny być bezwzględnie pod ścisłą ochroną - stwierdza Sebastian Kobus z WWF Polska.

Niektórzy powtarzają jednak, że rząd powinien się zgodzić na odstrzał fok. Tak jak to się dzieje m.in. w Szwecji, Finlandii i Estonii. Tyle tylko że w tamtych krajach fok jest kilkanaście tysięcy, a odstrzałem zajmują się wyspecjalizowane osoby. Naukowcy powtarzają, że strzelanie do fok to nie ma sensu. - Ograniczenie liczby fok w Bałtyku poprzez ich zabijanie w Polsce nie jest potrzebne. Populacja fokiszarzej, kiedy osiągnie stabilny poziom, sama przestanie przyrastać - ocenił Bartłomiej Arciszewski ze Stacji Morskiej im. prof. Skóry Instytutu Oceanografii UG.

Foki giną z rąk człowieka, ale - pomijając ostatnie przypadki - głównie w sposób niezamierzony. Rybacy w swojej pracy stosują tzw. sieci skrzelowe. Ryby, które się w nich znajdują, są łatwo dostępne dla fok. Dla rybaków oznacza to potencjalną stratę ryb, a dla fok śmiertelne zagrożenie.

- Nie jest winą ani rybaka, ani foki, że to zwierzę znalazło się w sieciach. Dlatego ważne jest stosowanie narzędzi tzw. alternatywnych, które pozwalają uniknąć ryzyka uśmiercenia w nich fok. Bezpiecznych dla gatunków chronionych, a jednocześnie umożliwiających wykonywanie zawodu przez rybaków - uważa Bartłomiej Arciszewski.

Takim alternatywnym narzędziem, dopuszczonym przez polskie i unijne prawo, jest klatka do połowu ryb łososiowatych. Od roku stożki na Stacji Morskiej na Helu. Naukowcy zapraszali rybaków do testowania. Poza pojedynczymi rozmowami, odzew był znikomy. Rybacy podchodzą do klatki jak do jeża. Wolą pozostać przy dotychczasowych narzędziach połowowych. Dlaczego? - Ze względu na techniczne i ekonomiczne. Te narzędzia sprawdzają się, gdy są stawiane w cichych zatokach i fiordach. Charakter naszego wybrzeża i warunki, w których fo-

wimy, nie pozwalają na to, żeby je zastosować i żeby przyniosły ekonomiczną korzyść - tłumaczy Jacek Wittbrodt, prezes ZRM.

Punkt widzenia posłów

WWF Polska przygotowała petycję do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Ministerstwa Środowiska z żądaniem podjęcia zdecydowanych działań i lepszej ochrony fok. Petycję podpisało ponad 22 tys. osób. Sprawą zajął się też Parlamentarny Zespół Przyjaciół Zwierząt.

- Nie zgodzę się z tym, żeby obarczać winą za wszystkie rybaków. Stawianie tezy, że foki zabijają rybaków, ma chyba swoje źródła w telewizji ezoterycznej - komentuje posłanka Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Punkt widzenia ministerstw

Podobno program ochrony fok został przygotowany, ale od 2014 r. leży w szufladzie Ministerstwa Środowiska. Wresorcie zapytaliśmy, czy jest jakiś pomysł, by rozwiązać problem. Odesłano nas do doświadczenia na stronie ministerstwa. Napisano w nim m.in.: „Będziemy wspierać wszelkie rozsądne rozwiązania”. Z kolei w biurze prasowym Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej poinformowano, że resort wraz z Ministerstwem Środowiska pracuje nad powołaniem zespołu. Ma on zaproponować rozwiązanie chroniące foki i interesy rybaków. Wśród nich mają się znaleźć przetworzenia alternatywnych narzędzi połowowych. A od 1 stycznia 2019 będą też wypłacane rekompensaty za straty w połowach, spowodowane przez foki w okresie 2016-2018.

Foki są pod ścisłą ochroną. Polska zobowiązana jest do ich ochrony w ramach Konwencji o różnorodności biologicznej, Konwencji Berneńskiej, Konwencji Bońskiej oraz Konwencji Helsińskiej. Za zabicie tych zwierząt grozi do trzech lat więzienia. ©

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Metamorfozy, czyli piękności z Kliki

Paulina Piotrowska

p.piotrowska@gk.pl

Rozmowa

Natalia ma długie, kruczoczarne włosy. Woczy rzucają się jej usta - pełne, pomalowane krwistoczerwoną szminką. Uśmiecha się. - Zawsze marzyłam o tym, by poczuć się kobieco - wyznaje. Udało się dzięki „Metamorfozie” - akcji organizowanej przez Ewelinę Miś z Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Przyjaciół „Klika”.

Natalia i Ewelina siedziały przy kawie. Rozmawiały, plotkowały. W głowie Natalii pojawiła się myśl, by zwierzyć się koleżance, podzielić z nią największym marzeniem z dzieciństwa. Odważyła się.

-Wiesz... Zawsze marzyłam o tym, by mieć taką profesjonalną sesję zdjęciową. Chciałabym poczuć się kobieco - powiedziała.

To było dwa lata temu. Rozmowa dwóch młodych kobiet - wolontariuszek o wielkim sercu i jej podopiecznej - zapoczątkowała projekt „Metamorfozy”, dzięki któremu niepełnosprawne kobiety na chwilę zapominają o swoich ograniczeniach. Mówią: „Nie możemy chodzić na obcasach, ale dzięki tej akcji czujemy się piękne, czujemy się właśnie tak, jakbyśmy wreszcie mogły założyć szpilki”.

Takie same

Długi podłuznystół zastawiony jest kosmetykami. Szminki, tusze do rzęs, cienie do powiek. Wzdłuż stołu siedzą, jeszcze nieumalowane: Natalia, Karolina, Marta i Edyta. Różnią się od siebie wzrostem, kolorem włosów i oczu - każda jest inna. Ale coś je łączy.

Trzy z nich cierpią na mózgową porażenie dziecięce, czwarta - Karolina - jest ofiarą wypadku samochodowego. Są niepełnosprawne. Poruszają się na wózkach albo o kulach, potrzebują pomocy drugiej osoby. Nie czują się jednak gorsze.

W małej salce tuż przy wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego, gdzie swoje spotkania może organizować Stowarzyszenie, czują się jak w domu. Klika dała im nowe życie, rodzinę, uśmiech.

Natalia Zagórska

- Od czasu kiedy tu jestem, mam nowe życie, mam przyjaciół, przyszywaną rodzinę,



Na zdjęciu od lewej: Żaneta Gala (wolontariuszka). Marta Marek. Karolina Kubicka. Wioletta Polańska (wolontariuszka, która robiła makijaż podopiecznym). Na dole od lewej: Edyta Bąk. Natalia Zagórska i Ewelina Miś (pomysłodawczyni projektu „Metamorfozy”)

na którą zawsze mogę liczyć. Stałam się osobą wierzącą, wcześniej byłam niepraktykującą - mówi 23-letnia Natalia Zagórska. W Klice od trzech lat. Na nasze spotkanie przyjechała specjalnie z Wadowic.

Lubi czytać książki, słucha muzyki - od sakralnej po rocka. Natalia ma czterokończynowe dziecięce porażenie mózgowe. Porusza się na wózku.

- Odkąd jestem w Klice, mogę robić rzeczy, na które wcześniej nie mogłam sobie pozwolić. Choćby takie prozaiczne nocowanie u koleżanki w zasięgu ręki dla każdej nastolatki, dla mnie to jest możliwe dopiero od 20. roku życia. Ale cieszę się, że wreszcie mogę. Cieszę się, że mogę wyjeżdżać na wakacje bez rodziców. Czuję się niezależna - przyznaje Natalia.

Planuję zostać w Klice jak najdłużej. Chciałabym tutaj pracować.

Karolina Kubicka

Ma 21 lat, pochodzi z Libertowa pod Krakowem. Na co dzień chodzi do szkoły, jest wczar-

Wiemy, że nie wygląd jest najważniejszy, ale dzisiejszy świat, media, portale pokazują tylko ludzi idealnych...

tej klasie ponadgimnazjalnej. Lubi czytać, podróżować. Najbardziej podobało jej się w Egipcie. - Botam jest zawsze słońce, niema deszczu. Można się opalać, ale trzeba mieć dobry olejek. Można też pojechać na pustynię - opowiada z przejęciem.

W przyszłości chciałaby być kimś ważnym. Pomagać innym, być szczęśliwą. - Teraz jestem szczęśliwa - dodaje Karolina.

To jej mamą dowiedziała się o Klice, przyprowadziła ją tutaj. Karolina od razu poczuła się jak wśród swoich. Urodziła się jako zdrowe dziecko, jednak sześć lat temu miała wypadek samochodowy. Długo leżała w szpitalu. - Ile? Nie pamiętam - mówi.

W samochodzie jechała ona, jej babcia, dziadek i kuzynka. Gdy stali na czerwonym świetle, uderzył w nich tir. Babcia z kuzynką zginęły, Karolina i dziadek przeżyli.

Edyta Bąk

- Tutaj spotkałam przyjaciół - mówi, szącac powoli przez słomkę herbatę. Ma 33 lata. Do Krakowa, na spotkania Kliki, przyjeżdża z Bielska-Białej.

W pierwszej chwili trudno jest ją zrozumieć - Edyta też ma dziecięce porażenie mózgowe, jeździ na wózku, tak jak Natalia. Jej mowa jest niewyraźna.

Jednak im dłużej się jej słucha, tym łatwiej przychodzi zrozumienie jej słów. W stowarzyszeniu jest już ponad dwa lata. Gdy się uśmiecha, robi to całą sobą: śmieją się jej bładniebieskie oczy.

- Czytam książki, spaceruję na wózku, lubię być aktywnie. Chcę być szczęśliwa mimo niepełnosprawności - mówi.

Marta Marek

- Pamiętam mój pierwszy wyjazd z Klicą do górskiej chatki w Sidzinie Wielkiej koło Jordanowa. Tam poznałam mojego chłopaka Michała - mówi z uśmiechem Marta.

Ma 28 lat, w Stowarzyszeniu jest oddzielną osobą. Do Krakowa przyjechała z Bielska-Białej z chłopakiem. Samochodem - to ona była kierowcą.

Marta zajmuje się tłumaczeniami z języka angielskiego. Mieszka ze swoim chłopakiem, dzięki niemu jest samodzielną, dzięki niemu mogła się wyprowadzić od rodziców. - Nie jestem w stanie ugotować sobie obiadu, sięgnąć gdzieś wysoko, ale pracuję, prowadzę samochód, chodzę - wylicza.

Dzięki Michałowi czuje się piękniejsza. Dziś marzy o ich wspólnej podróży do Stanów Zjednoczonych. Ale natym jej marzenia się nie kończą.

- Chciałabym być dobrą człowiekiem - jak moja ciocia, która przeżyła dwie wojny

światowe, była w Armii Krajowej, umarła w wieku 98 lat. Moje największe marzenie to być taką jak ona, pomagać innym. Jest dla mnie wzorem i autorytetem - mówi.

Marta też ma mózgową porażenie dziecięce. Zazwyczaj zaczyna się zaraz po porodzie, ale ona do drugiego roku rozwijała się prawidłowo, później „coś się zepsuło”. Do 18. roku życia była rehabilitowana. A teraz jest Klika, teraz normalnie żyje.

- Można się pogodzić z niepełnosprawnością, można ją nawet pokochać. Nie patrzę na moją niepełnosprawność jako coś złego. Myślałam kiedyś o tym, jak moje życie by wyglądało, gdybym była zdrowa, ale dzisiaj już o tym nie myślę. Jestem na tyle sprawna, na ile pozwala moje ciało. Wydaje nam się, że jesteśmy wielcy, a my jesteśmy tylko pyłkiem w galaktyce. Wszyscy musimy o tym pamiętać - mówi Marta.

Metamorfozy

Zaczął się spontanicznie, na obozie w lipcu w 2016 roku. Dziewczyny były malowane w swoich pokojach, nie było profesjonalnych kosmetyków. Był za to śmiech i chaos. Podało im się.

- Udało się zrobić im makijaż, fryzury i sesję zdjęciową. Zdjęcia robiłam o zachodzie słońca albo w deszczu. Na ko-

niec była uroczysta gala nasali gimnastycznej. Wybrałam najlepsze zdjęcia i dziewczyny wtedy pierwszy raz je zobaczyły - wspomina Ewelina Miś.

Następna edycja „Metamorfozy” była w sylwestra. Z każdą kolejną przybywało sprzętu, kosmetyków. Teraz odbywają się cyklicznie na obozach. Zdarza się też, że Ewelina zbiera dziewczyny w Krakowie - tak jak dzisiaj.

Natalia: - Byłam szczęśliwa, nadal jestem zadowolona, kiedy to się dzieje. Nie mogę nosić obcasów, a dzięki makijażowi i fajnej fryzurze czuję się, jakbym... była na obcasach. Czuję się taka lepsza. Na co dzień tak nie jest.

Karolina: Chciałabym być piękna. Czuję się taka dzięki metamorfozie. Wiem jednak, że tak naprawdę piękno jest w środku, w nas.

Edyta: Czuję się kobieco, czuję się sobą.

Marta: Ja też nie umiem chodzić na obcasach. A taka metamorfoza to dla nas sposób na to, żeby poczuć się piękną. Ludzie oglądają się za mną na ulicy, tonie jest nieprzyjemnego, kiedy ktoś w taki sposób patrzy na ciebie... Ja wiem, że wygląd zewnętrzny nie jest ważny, ale dzisiejszy świat, telewizja, media społecznościowe pokazują tylko idealnych ludzi. My idealne nie jesteśmy. A dzięki metamorfozom przez chwilę czujemy się idealne.

Ewelina: Początkowo podchodziłam z dystansem do osób niepełnosprawnych, jednak dzięki Klice zrozumiałam, że to normalni ludzie, którzy potrzebują bliskości i przyjaciół. Kogoś, kto poświęci im czas, porozmawia z nimi, wyjdzie na kawę.

Nie boją się życia

Wzdłuż stołu siedzą Natalia, Karolina, Marta i Edyta. Mają pokręcone włosy, upięte fryzury, podkreślone oczy, umalowane usta - czy się zmieniły? Są piękne. Czują się piękne.

Te dziewczyny nie boją się niepełnosprawności. Nie boją się życia. My też się nie bójmy. ©

INFO

KUKA

„Metamorfozy” to nie jedyna akcja stowarzyszenia. Teraz zbierają pieniądze na budowę domu dla swoich podopiecznych. Znajdzie się tam miejsce dla około 20 osób: niepełnosprawnych i wolontariuszy.

Wpłaty na budowę domu można dokonać na konto nr: 861240 465011110010 3971 5330. Z dopiskiem „Dom”.

Ford Fiesta ST. Nowe wydanie popularnego hot hatcha



mm, - mm

Sportowa Fiesta ST to druga obok crossovera Fiesta Active nowość w ofercie Forda. Trzycylindrowa jednostka napędowa 1.5i zapewnia 200KM i 290 Nm

motofakty.pl

Wszystko osamochodach

Dariusz Kowalczyk

Nowy Ford Fiesta ST ma być najbardziej wciągającą i przyjemną w użytkowaniu Fiesta ST w historii. Bez wątpienia jest autem, którego nie da się nie zauważyć.

Dzięki doświadczeniom wyniesionym z prac nad Focusem RS i Fordem GT, udało się stworzyć Fiesta ST, która ma wyznaczyć nowy standard przyjemności jazdy w swoim segmencie, z gardłową muzyką trzycylindrowego (sic!) silnika, którą przemawia do fanów motoryzacji, niezależnie od języka.

Producenci to wiedzą, że jeśli chcemy sprzedać samochód sportowy, to oprócz swoich osiągnięć musi on jeszcze wyglądać. I Fiesta wygląda. Auto dostępne jest w wersji trzy-

drzwiowej lub pięciodrzwiowej, z 17-calowymi standardowymi lub opcjonalnymi 18-calowymi obręczami kół ze stopów metali lekkich. Nadwozie lakierowane jest w jednym z siedmiu wybranych kolorów: Frozen White, Magnetic, Moondust Silver, Performance Blue, Race Red, Shadow Black, Silver Fox. Zewnętrznie od razu dostrzeżemy znaczek „RS” umieszczony na grillu chłodnicy oraz na drzwiach bagażnika. Więcej Sportowych „atrakcji” czeka nas wewnątrz. Tu standardowo znalazły się profilowane fotele Recaro z wyhaftowanym logo „RS”, gałka dźwigni zmiany biegów ST i spłaszczona udołu kierownica z obszyciem, które powtórzone na skórzanych mieszkach dźwigni hamulca ręcznego i dźwigni zmiany biegów. Atrakcyjnie prezentuje się zestaw zegarów, których wskaźniki są wściekle czerwone.

Fiesta ST doczekała się zupełnie nowego, 1,5-litrowego trzycylindrowego silnika

EcoBoost firmy Ford, który wykorzystuje turbodoładowanie, wysokociśnieniowy wtrysk paliwa, oraz działający na oba wałki układ zmiennych faz rozrządu. Osiąga przy tym moc 200 KM przy 6000 obr/min i 290 Nm momentu obrotowego w zakresie od 1600 do 4000 obr/min.

1,5-litrowa jednostka jest wyposażona w fordowski system dezaktywacji jednego z cylindrów w silniku trzycylindrowym, który poraz pierwszy na świecie wprowadzono w silniku EcoBOOST pojemności 1.0 litra. System automatycznie zatrzymuje podawanie paliwa

i pracę zaworów jednego z cylindrów w warunkach, w których pełna pojemność skokowa nie jest potrzebna (np. podczas jazdy wybiegiem lub jazdy z niewielkim zapotrzebowaniem na moc). System ten może wyłączyć lub ponownie włączyć jeden z cylindrów w ciągu 14 milisekund - 20 razy szybciej niż trwa mgnienie oka, w praktyce zapewniając pełną moc na każde żądanie.

Według zapewnień producenta Fiesta ST przyspiesza od 0 do 100 km/h w czasie 6,5 sekundy, a prędkość maksymalna ma wynosić 232 km/h. Przy czym auto ma zadowalać się średnio 6,0 litrami benzyny na każde przejechane 100 km.

Fiesta ST trzeciej generacji jest pierwszą Fiesta oferowaną z opcją Quaife LSD (mechanicznego mechanizmu różnicowego), pomagającą zoptymalizować przyczepność przednich kół, co ułatwia pokonywanie zakrętów i zapewnia lepszą przyczepność przy wychodzeniu z łuku.

Całkowicie mechaniczny system działa w celu ograniczenia momentu obrotowego silnika przekazywanego na koło o mniejszej przyczepności (np. na wewnętrzne koło na zakręcie), celem zmniejszenia poślizgu tego koła i zwiększenia momentu obrotowego przekazywanego na koło z większą przyczepnością, co pozwala w pełni wykorzystać dostępną moc silnika.

Fiesta ST fabrycznie dostarczana jest na oponach Michelin Pilot Sport 4 na 17- lub 18-calowe felgi. To efekt współpracy obu firm. Z informacji, które uzyskały motofakty.pl wynika, że inne modele opon czy inni producenci nie są brani pod uwagę.

I na koniec cena. Na chwilę publikacji nieznany był jeszcze ostateczny cennik. Nowa Fiesta ST ma kosztować od 84 750 złotych. Totaniej niż jej bezpośredni konkurenci (89 690 - Polo GTI 93000 - Renault Clio RS). Szykuje się zatem bardzo ciekawa walka!

PREMIERY

Citroen C5 Aircross w europejskiej wersji



Auto na rynku europejskim pojawi się jeszcze w tym roku. Model C5 Aircross, od kilku miesięcy, znajduje się już w ofercie chińskiego oddziału marki. Pojazd mierzy 4,5 m długości, a w ofercie personalizacji znajduje 30 kombinacji kolorów nadwozia. Silniki benzynowe i wysokoprężne o mocy od 130 do 180 KM będą połączone z automatyczną skrzynią biegów. Na wyposażeniu znajdziemy m.in. system umożliwiający jazdę autonomiczną poziomu drugiego.

Nissan Micra N-Way



Limitowana edycja jest dostępna w dwóch wersjach wyposażenia. Pierwsza ma kamerę cofania z tylnym czujnikiem parkowania, przyciemniane tylne szyby oraz koło zapasowe, a druga - dodatkowo automatyczną klimatyzację. Model występuje w kolorach zielonym Pulse, niebieskim Power, pomarańczowym Energy oraz czerwonym Passion.

Nowa Kia Sportage

Sportage oferuje teraz szerszą gamę silników niż dotychczas. Ofertę uzupełnia nowy zespół napędowy EcoDynamics+ z dwulitrowym turbodieslem z rodziny „R” i silnikiem elektrycznym 48V. W hybrydowym zespole napędowym typu mild hybrid silnik elektryczny, zasilany z akumulatora o napięciu 48V, wspiera spaliniową jednostkę napędową podczas przyspieszania. Silnik CRDi o pojemności 1,7 l został zastąpiony przez nową 1,6-litrową jednostkę. Sportage po liftingu wyposażony będzie w aktywny tempomat z funkcją Stop & Go, kamery Around View Monitor ułatwiające parkowanie i Driver Attention Warning.

REKLAMA

008446882

motofakty.pl



15

Dziękujemy, że jesteście z mmi

min od 1 ton

*Zródło danych: Gminurolife OSSB&SS#

W SKRÓCIE

Podatki Zmiany w akcyzie na gaz

Rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym. W efekcie akcyza na gaz ziemny CNG (sprężony) i LNG (skroplony) przeznaczony do silników spalinowych, będzie wynosić zero procent. Obecnie LNG opodatkowany jest stawką 670 zł od 1000 kg, a CNG stawką 10,50 zł za 1GJ. Nieoznacza to, że Polacy masowo prześlą się do aut na gaz. Większość instalacji gazowych w polskich samochodach jest zasilana gazem LPG, czyli skroploną mieszkanką propanu z butanem. W tym przypadku nic się nie zmieni. Paliwa, które obejmie obniżka cen, to wyłącznie gaz ziemny. Proponowane rozwiązanie ma pozwolić skuteczniej walczyć ze smogiem, szczególnie na obszarach miejskich.

Mimde&y Za brak dokumentów nadal z mandatem



Nowela ustawy Prawo o ruchu drogowym zakłada, że kierowcy nie będą musieli mieć przy sobie dowodu rejestracyjnego i papierowego ubezpieczenia OC. Znowelizowana ustawa weszła w życie 4 czerwca 2018 roku. Nie oznacza to jednak, że od tej daty można jeździć bez dowodu rejestracyjnego i OC. O terminie zniesienia obowiązku kierowcy zostaną poinformowani z trzymiesięcznym wyprzedzeniem odrębnym komunikatem ministra cyfryzacji. Konkretna data nie jest obecnie znana.

Rynek Kolejny producent rezygnuje z Diesla

Nowe Volvo S60 sedan, które niebawem zostanie zaprezentowane, będzie pierwszym Volvo produkowanym bez silników Diesla. Produkcja nowego S60 rozpocznie się jesienią w zupełnie nowej fabryce Volvo Cars pod Charleston w Karolinie Południowej. Będzie to jedyne miejsce produkcji pojazdu. Wszystkie nowe auta Volvo wprowadzane na rynek od 2019r. będą dostępne albo jako mildhybrid z silnikiem benzynowym, albo jako plug-in hybrid z silnikiem benzynowym, albo jako w pełni elektryczne samochody akumulatorowe. Tonajbardziej wszechstronna strategia elektryfikacyjna w branży motoryzacyjnej – a Volvo było pierwszym producentem tradycyjnych samochodów, który zadeklarował już w lipcu 2017 doprowadzenie do pełnej elektryfikacji gamy.

Serwis klimatyzacji w samochodzie

motofakty.pl

Wszystko osamochodach

Mariusz Michalak

W sezonie wysokich temperatur, każdy kierowca chce cieszyć się chłodem podczas jazdy. Dlatego zanim nastaną upały warto zadbać o klimatyzację w samochodzie.

Układ klimatyzacji przede wszystkim schładza powietrze. Podczas tego procesu w kanałach wentylacji oraz na powierzchni parownika powstają idealne warunki do rozwoju chorobotwórczych drobnoustrojów i grzybów. Kiedy z nawiewów zaczyna wydobywać się nieprzyjemny zapach stęchłej wody oznacza to, że klimatyzacja nie została dezynfekowana w odpowiednim czasie lub zostały użyte preparaty o niskiej jakości. Zalecane preparaty dodezynfekacji jest usunięcie bakterii i grzybów, które pozostają w przewodach instalacji mogą wywoływać reakcje alergiczne. Profesjonalna dezynfekcja wszystkich elementów instalacji niweluje również nieprzyjemne zapachy, wywołane przez brud i mikroorganizmy.

Wraz z przeprowadzeniem dezynfekcji warto wymienić filtr kabinowy, który jest jednym z głównych elementów, gdzie bardzo dobrze rozwijają się skupiska grzybów i bakterii, wywołujących reakcje alergiczne i choroby układu oddechowego. Filtr kabinowy od-



Zwykle to wady kompresora, parownika lub/i skraplacza są przyczyną złego funkcjonowania układu klimatyzacji w aucie

powiada za oczyszczanie powietrza trafiającego z zewnątrz do kabiny kierowcy. Na częstotliwość jego wymiany bezpośrednio wpływa sposób użytkowania. Samochód używany do odbywania dłuższych tras będzie wymagał wymiany filtra rzadziej niż ten używany w mieście lub na drogach szutrowych, gdzie mamy do czynienia z dużą ilością pyłów w powietrzu. Filtry mają ograniczoną pojemność i gdy stracą swoją sprawność przestają spełniać swoje zadanie. Jak pokazuje doświadczenie, naj-

lepiej sprawdzają się filtry z aktywnym węglem, szczególnie w przypadku, gdy osoby podróżujące samochodem są podatne na alergie. Filtr kabinowy musi być obligatoryjnie wymieniony po przeprowadzeniu dezynfekcji układu klimatyzacji.

W kontrolowaniu układu klimatyzacji ważną jest systematyczność. - Dezynfekcja układu klimatyzacji powinna odbywać się minimum raz na rok, a najlepiej dwa - w sezonie wiosennym i jesiennym. Dzięki temu układ klimatyzacji

będzie czysty w sezonie upałów i niepozostawiamy go na czas zimowej przerwy pełnego drobnoustrojów, które pojawiły się latem. Jeśli „klimat śmierdzi” to znaczy, że układ powinien być dezynfekowany już parę miesięcy wcześniej - wyjaśnia Krzysztof Wyszniński z Wiirth Polska. Jeśli jednak klimatyzacja w samochodzie działa już kilka lat bez wymaganej ingerencji to zwykłe czyszczenie może nie dać spodziewanego efektu. Może zająć wtedy potrzeba demontażu wszystkich elementów,

intensywnego czyszczenia/dezynfekcji lub wymiany części na nowe. Poza kanałami wentylacyjnymi zniszczeniu i skażeniu ulegają wszystkie części wpływające na komfort użytkowników. Dlatego, zwłaszcza jeśli wcześniej nie była przeprowadzana regularna kontrola, to warto sprawdzić działanie wszystkich jej części. Raz na 2-3 lata należy również sprawdzić szczelność układu klimatyzacji oraz poziom czynnika chłodniczego. Jeżeli to konieczne, należy dokonać uzupełnienia lub wymiany.

Jak wyprzedzać rowerzystę?

Mariusz Michalak

Wyższe temperatury powietrza sprawiają, że na drogach pojawia się coraz więcej rowerzystów. Dlatego kierowcy powinni przypomnieć sobie, co zrobić, by w bezpieczny sposób dzielić jezdnię z rowerzystami, a przede wszystkim - jak ich wyprzedzać.

- Przy wyprzedzaniu rowerzysty najlepiej zachować bardzo duży odstęp. Wykonując manewr wyprzedzania, wielu kierowców samochodów lekceważy nawet nakazane przez przepisy minimum, czyli 1 m odstęp, i z dużą prędkością przejeżdża tuż obok osoby poruszającej się na rowerze. Takie zachowanie może skończyć się potrąceniem lub wciągnięciem rowerzysty pod pojazd. Tymczasem optymalna odległość to odstęp rzędu co najmniej 2-3 m - przypominają kierowcy tren-

rzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Czasem zdarza się, że nie ma możliwości, by zachować tak duży odstęp. Dzieje się tak na przykład wtedy, gdy z naprzeciwka nadjeżdżają pojazdy i nie da się zmienić pasu ruchu.

- Jeśli nie możemy zmienić pasa ruchu, a chcemy wyprzedzić rowerzystę, zachowajmy minimalny odstęp, który naka-

zuje Kodeks drogowy (1 m) i bardzo wyraźnie zwolnijmy. Różnica prędkości między nami a rowerzystą nie powinna wynosić więcej niż kilka-kilkaście kilometrów na godzinę. W innym wypadku istnieje ryzyko, że przewrócimy rowerzystę podmuchem wiatru wywołanym przez nasz pojazd - tłumaczą podstawowe zasady instruktorzy bezpiecznej jazdy.



Kierowcy i rowerzyści mają takie samo prawo, aby korzystać z drogi w ramach obowiązujących przepisów

Nauka jazdy. Rodzic zamiast instruktora

Zdawalność części praktycznej egzaminu na prawo jazdy w niektórych regionach sięga zaledwie 25 proc. Kandydaci na przyszłych kierowców do tej pory wydawali duże pieniądze na tak zwane jazdy doszkalające pod okiem instruktora. Sytuacja może się niedługo zmienić.

W ramach aktualnie obowiązujących zasad osoba, która nie czuje się pewnie przed podjęciem praktycznej części egzaminu, czyli poprawnego wykonywania manewrów na placu szkoleniowym oraz w mieście, może skorzystać z tzw. jazdy doszkalających z instruktorem. Takie usługi znajdują się w ofercie wszystkich ośrodków szkoleniowych.

Młodzi kierowcy, którzy ukończyli kurs przygotowujący do egzaminu i przejeżdżali z in-

struktozem 30 godzin szkoleniowych, powinni czuć się swobodnie za kierownicą jednak nie zawsze tak jest. Czasem brakuje im umiejętności związanych z konkretnymi manewrami na drodze.

Z dotychczasowych informacji niewynika dokładnie wszyscy kierowcy przed egzaminem będą mogli skorzystać z dodatkowych lekcji pod okiem dorosłego opiekuna. Wiadomo natomiast, że osoba nadzorująca będzie musiała być spokrewniona z kierowcą w pierwszym stopniu (rodzic - dziecko). Dodatkowych jazd doszkalających nie będzie można odbywać pod okiem babci czy dziadka, brata, wujka a tym bardziej kolegi. Samochód wykorzystywany do takich jazd będzie musiał być wyposażony w dodatkowe lusterka.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3516
Przez internet: ogloszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3516, 347 3511, 347 3512, fax 94 347 3513
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103, fax 59 848 8156
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

1-OS. Osobne wejście 533-752-523. GK

POKÓJ tel. 693-051-242.

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ mały domek do spółki lub zamieszkam u kogoś. 784634476

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

MAGAZYN 50m², 606-614-218.

ULZWY 81 lokal Bar 60m 506366269.

LOKALE UŻYTKOWE - WYNAJME

SZUKAM lokalu biurowego o pow. 20-30 m² w śródmieściu Szczecina bez pośredników. 603-759-645

GARAŻE

008235241
GARAŻE BIAŁE
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATA
Transport i montaż
Łącznie

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

ALBUMY, książki, płyty muzyczne. Skup. 509-675-586, 508-245-450.

MASZYNY URZĄDZENIA

SILNIKI elektryczne 694955559

MATERIAŁY BUDOWLANE

STYROPIAN producent, dostawa, tel. 52/331-62-48.

MATERIAŁY OPALOWE

DREWNO Słupsk 694-295-410

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

AUDI A6, 2,5 TDI, 1999r., kombi Quattro, manual, 600-351-707

PEUGEOT Partner, 2005r., 662-168-299

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTA i busy kupię, 504-672-242

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTO skup, każde. 797552040

AUTO-SKUP, kasacja, 535065573.

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup całych i uszkodzonych. 59/8119150, 606206077.

AUTOKASACJA Świeszyno. 608421479

ROLNICZE SPRZEDAM

CIĄGNIK C360 tel. 795-164-895

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975.

REKLAMA

038443882

ABAKUS

poszukujemy **po remoncie**

3 lub 4 pokojowego mieszkania
parter, i lub II piętro

tel. 94 375-22-75

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

47 m², szybkie wydanie
rej. Sucharskiego 185 000,-

62 m² loggia 3 pok.
rej. Nowowiejskiego

pilna sprzedaż klucze w biurze

dom dla 2 rodzin
rej. Wyspiańskiego
559 000,-



duże 2 pok. II p.
Nasz Dom 220 000,-

„zrobione”

Rokosowo - dom 538 000,-

tylko 145 000,- 2 pok.
rej. Piłsudskiego/Traugutta

KUP wolnostojący
nowo wybudowany dom
rej. Mahoniowej/Laurowej

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

94/342-30-60. Kredyty na

oświadczenie. Koszalin, Młyńska 17.

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

REKLAMA

008453662

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA KOSZALINA

Działając na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r., poz. 1405 ze zm.) – zwana dalej u.o.o.s.

podaje się do publicznej wiadomości informacje:

1) o przyjęciu „Programu ochrony środowiska przed hałasem dla Miasta Koszalin” – uchwałą Nr XLVI/661/2018 Rady Miejskiej w Koszalinie z dnia 21 czerwca 2018 r.

2) o możliwości zapoznania się:

- z treścią „Programu ochrony środowiska przed hałasem dla Miasta Koszalin”,
- z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 u.o.o.s.

Przedmiotowa dokumentacja wyłożona jest do wglądu w Wydziale Środowiska Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy ul. Mickiewicza 26, pok. nr 31, w dniach i godzinach przyjmowania klientów:

- w poniedziałki w godz. 9.00-17.00,
- od wtorku do piątku w godz. 8.00-14.30.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie:

- na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Koszalinie, ul. Rynek Staromiejski 6-7,
- na tablicy ogłoszeń Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego w Koszalinie, ul. Mickiewicza 26,
- na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Koszalinie (<http://bip.koszalin.pl>),
- w lokalnej prasie.

PREZYDENT MIASTA

Piotr Jedliński

koszalin.pl

ORW Słowniec Poddąbie zatrudni: konserwator - cały etat, pomoc kuchenną - sezonowo, sprzątaczkę - weekendy. CV-orwslowniec@gmail.com, 598461330

PRACA dla Opiekunów w POLSCE z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane kilkuletnie doświadczenie w opiece. Promedica24. Zadzwoni 501356445

PRACA w Niemczech dla Opiekuna/ki Seniorów. Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24:505 337 777.

PRACOWNIK do dociepleń. Słupsk, 501-540-749, 602-598-142

PRACOWNIKA - pomocnika do prac fizycznych tel: 692446850

PRACOWNIKÓW ogólnobud., 601774284

PRACUJ z Promedica24 jako Opiekunka Seniorów w Niemczech i zarób nawet 12 tysięcy w dwa miesiące. Bezpłatne kursy języka niemieckiego i gwarantowane zatrudnienie. Tel. 509892644. Promedica24

SPRZEDAWCÓW Kwaciarnia 533-099-358

TERMOGAZ sp. z o.o. zatrudni operatora minikoparki oraz pracowników do budowy sieci i przyłączy gazowych. Wysokie wynagrodzenie, możliwość zdobycia uprawnień. Tel. 609-505-642

ZATRUDNIĘ blacharzy samochodowych. Dobre zarobki. Więcej informacji pod tel. 605 443 226.

ZATRUDNIĘ do sprzątania Galerii w Kołobrzegu. 662-021-582

Zatrudnię Kierowców. Kategoria C+E System 2/2. Plandeka. Kierunki: Niemcy, Benelux, Szwajcaria, tel. 505 874 007

ZATRUDNIĘ murarzy, pracowników ogólnobudowlanych. Praca na terenie Koszalina tel. 784-840-687

ZATRUDNIĘ pracowników ogólnobudowlanych tel. 601-464-870

Zdrowie

GINEKOLOGIA

515417467 Ginekolog -farmakologia

A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

OPIEKA

PRACUJ z Promedica24 jako Opiekunka Seniorów w Niemczech i zarób nawet 12 tysięcy w dwa miesiące. Bezpłatne kursy języka niemieckiego i gwarantowane zatrudnienie. Tel. 501357022. Promedica24

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV wszystkie typy, bezpłatny dojazd, anteny, 94/3457461

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLINIARSKIE bezpyłowe 889-634-534 www.drewsal.com

CYKLINOWANIE bezpył. 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpył. 511-323-367

CYKLINOWANIE parkietu, układanie, szczołkowanie, bejcowanie, olejowanie, woskowanie, deski dębowe lite i dwuwarstwowe. facebook/Pardet 696727338

DACHY - dekarstwo 94/3412184

DACHY - tarasy, zabudowa, 795077162

DACHY naprawy. Tel. 609-053-770

MAGNA- remontujemy tel. 880955860

MALOWANIE remonty 500354255 GK

REMONTY WYKOŃCZENIA 536330113

REKLAMA

008451353

BURMISTRZ POŁCZYNA-ZDROJU

informuje, że na tablicy ogłoszeń I rzędu Miejskiego w Polczynie-Zdroju przy placu Wolności 3-4 oraz na stronie internetowej zostały opublikowane wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i najmu, położone na terenie miasta Polczyna-Zdroju:

- 1/ działki nr 85/6 o pow. 0,0461 ha, obr. 004 z przeznaczeniem na cele rolne,
- 2/ pomieszczenia gospodarczego o pow. użytk. 23,40 m², położonego w Polczynie-Zdroju przy pl. Wolności – działka nr 216/1, obr.003

umig.polczynzdroj.ibip.pl

REKLAMA

008447614

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

ZAPRASZA

do składania ofert na nabycie z wolnej ręki:

Przedsiębiorstwa PPAS „ZGODA” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w Starym Borku w rozumieniu art. 55¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.). Przedsiębiorstwo zajmowało się przetwórstwem ryb i przetworów rybnych. Posiada uprawnienia do produkcji na rynek unijny (ISO, HACAP).

W skład przedsiębiorstwa wchodzi:

zabudowana działka gruntu o łącznej powierzchni 21.536 in¹ (KU nr KOH. 00021240/2K na której posadowione są: hala produkcyjna o powierzchni użytkowej 1.839,44 m², chłodnia o powierzchni, użytkowej 207 m², podziemna ścieżka.

Drogi i place o powierzchni 4.355 m² / płyt łom i drogowych. Obiekt jest ogrodzony, zlokalizowany 12 km od Kołobrzegu w kierunku zachodnim.

Wpis, oszacowanie, regulamin sprzedaży dostępne są w Biurze ośnyka: ul. Łopuskiego 23/111, 78-100 Kołobrzeg, po telefonicznym ustaleniu terminu, tel.: 602 46 40 10.

Pismenne oferty w zamkniętej kopercie z napisem „ZGODA – sprzedaż” należy składać na adres Biura Syndyka w terminie do 16.08.2018 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.08.2018 r. w Biurze Syndyka w Kołobrzegu.

Warunkiem uczestnictwa w sprzedaży jest wpłacenie wadium w kwocie 20.000 zł

na rachunek bankowy o numerze:

14 1140 2004 0000 3102 7603 9364

z oznaczeniem: „wadium – Zgoda – sprzedaż sygn. akt VII GUp 5/16”

najpóźniej do dnia 16.08.2018 r.

Zastrzega się prawo odwołania sprzedaży bez podania przyczyn.

STANY surowe 94/3412184

SUCHE zabudowy 94/3412184.

USŁUGI glazurnicze łazienki 696498391

USŁUGI remont-wykończ., 536-268-637

INSTALACYJNE

C.O. hydraul. wod. kan.515-708-887

GAZOWE -urządzenia, naprawa/ wymiana 606-579-846 GK

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

HYDRAULIKA 24h, inne, 798-618-871.

OGRODNICZE

OCZKA, kaskady, trawniki, 691226885.

PORZĄDKOWE

PRANIE dywanów itp. S-k 782065673

SPRZĄTANIE strychów, garaży piwnic, wywóz starych mebli, 607-703-135

INNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL 602601166

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KISZONKA z kukurydzy - sprzedam Tel. 504204452

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski 10-tyg. 94/312-42-34.

Towarzystwie

ADA i Asia Koszalin tel. 516-310-343

ADA Słupsk, 513-751-832.

AKTYWNA dojrziała. 507-719-333. GK

ATRAKCYJNA dojrziała, 661177611.

CZARUJĄCA Ola, Koszalin 516603622

DOJRZAŁA 40-stka Słupsk 500362030

KOSZALIN, 531-600-712.

WIOLA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

ŻANETA 461,693-771-552 Koszalin

REKLAMA

008442223

OGŁOSZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie Grzegorz Mrowiński (tel. 94 342 09 73) ogłasza, że: dnia 20.07.2018 r. o godz. 10.00 w budynku Sądu Rejonowego w Koszalinie, mającego siedzibę przy ul. Andersa 17, w sali nr 6A, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości stanowiącej:

DZIAŁKĘ GRUNTU NR 304 o powierzchni 0,0579 ha, zabudowaną budynkami wymagającymi kapitalnego remontu: byłego pensjonatu o powierzchni użytkowej 527,43 m² oraz garażu i wiaty o powierzchni 43,31 m²; położonej: 76-1?? Płtówg, Admiralska 20. Pąrfówko

dla którego Sąd Rejonowy w Koszalinie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW 16401 /MW: KOJK/00016401/01. Suma oszacowania wynosi 380.170,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 285.127,50 zł. Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 38.017,00 zł w gotówce lub na urzędowe konto komornika: BZ WBK SA III O/Koszalin 75 1500 1096 1210 9008 5783 0000 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły, oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.komornik-koszalin.pl

Anglicy nie wierzą w wygraną, reszta świata mówi - Francja

Piotr Janas. Moskwa
piotr.janas@gazeta.wroc.pl

Piłkarstwo

Przerwa pomeczach 1/8 finału mistrzostw świata w Rosji to dobry moment na pierwsze podsumowania. Zmundałem pożegnać się już wieloletnią, w tym Argentynę Leo Messiego i Portugalie Cristiano Ronaldo. Dziennikarze znanych zagranicznych tytułów upatrują faworyta w reprezentacji Francji.

Hiszpania, Portugalia, Niemcy, Argentyna i Kolumbia - to, codziennie łączące pięć utytułowanych drużyn, to fakt, że żadnej z nich nie ma już na rosyjskim mundialu. Najwięcej powodów do wstydu mają obrońcy tytułu sprzed czterech lat, bo w Rosji Niemcy zapoznali rywalizację po fazie grupowej, gdzie zajęli ostatnie miejsce w swojej grupie. Mocno niepokoił ich także Hiszpania, którzy w 1/8 finału odpadli pomimo trzech gospodarzy mistrzostw.

- Wydaje się, że odpadnięcie Argentyny było nieuniknione. Już w grupie zespół Jorge Sampaolego miał wielkie problemy. Gołym okiem widać, że Leo Messi podporządkował pod siebie grę „Albicelestes”, ale z wyjątkiem nie jest w optymalnej dyspozycji. Do tego dziwnie decyzyjne personalne, wskazujące na niesnaski w tej drużynie, trzymanie na ławce Paulo Dybali, Evera Banegiego czy Gonzalo Higuaina. To nie mogło się udać, zwłaszcza że już w 1/8 finału Messi i spółka natrafili na Francję, która także do tej pory nie zachwyca grą, ale była o wiele skuteczniejsza. Nie czułem stresu przed meczem

z Argentyną. Wiedziałem, że jej piłkarze są w gorszej formie i nie są drużyną - wyjaśnia dziennikarz paryskiego dziennika „Le Parisien” Bertrand Métyer, który do końcowego triumfu typuje Francję lub Brazylię.

- Jestem wewnętrznie przekonany, że zwycięzca mundialu gra po naszej stronie drabinki. Uważam, że w półfinale Francja zagra z Brazylią i ten, kto wejdzie do finału, sięgnie po puchar - podsumował korespondent Le Parisien.

Francja jest także faworytem wśród hiszpańskich dziennikarzy, choć zarówno „Marca”, jak i „AS” nie skreślają prezentującej wysoką formę Chorwacji.

- Po odpadnięciu Hiszpanii skupiam swoją uwagę na zespołach z Ameryki Południowej, ale nie sądzę, by któryś z nich wygrał. Sądzę, że wysoko zajdzie Portugalia, bo dla Cristiano Ronaldo były to prawdopodobnie ostatnie mistrzostwa świata i ostatni moment, by zdobyć najcenniejsze w piłkarskim świecie trofeum. Tak się jednak nie stało. Patrząc na kadry drużyn pozostających w grze, największe szanse ma Francja. Didier Deschamps nie musi martwić się kontuzją czy kartką, a wiemy, że już drugi żółty kartonik powoduje pauzę. Nakładając na to dwóch równorzędnych zawodników, aszykiet tworzone przez Hugo Llorisa, Raphaela Varana, N'Golo Kante, Paula Pogbę i Antoine'a Griezmanna wygląda trudna do złamania konstrukcja. Jeśli ktoś może tego dokonać, to przebojowa Chorwacja. Stawiam na finał Francja - Chorwacja i wygraną tych pierwszych - mówi Diego Acedo z dziennika „Marca”.

O Chorwatach wspomina też przedstawiciel innego madryckiego dziennika „AS” Manu Sainz. Dodaje jednak, że do wygrania tak wielkiej imprezy niez-



W Brazylii wszyscy liczą, że Neymar poprowadzi swoją reprezentację do mistrzostwa świata, za to zdaniem reszty świata reprezentacja „Canarinhos” może nawet nie dotrzeć do finału

będna jest wybitna indywidualność, tak jak Neymar w Brazylii, Kylian Mbappe lub Griezmann we Francji, albo Luis Suarez w niedoświadczonym zespole reprezentacji Urugwaju. Sainz twierdzi, że Luka Modrić i Ivan Rakitić niesą piłkarzami, którzy w pojedynkę mogą poprowadzić drużynę do zwycięstwa.

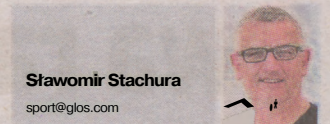
Do wygrania mundialu niezbędna jest wybitna indywidualność, taka jak Neymar, Kylian Mbappe, Antoine Griezmann albo Luis Suarez

Jego zdaniem w finale Francja pokona Anglię.

Dziennikarze z Wysp Brytyjskich przed turniejem ćwierćfinału brali w ciemno. - Anglia nie przyjechała tu wielokrotnie. Trener Gareth Southgate wziął młodą drużynę, która ma nabierać doświadczenia i powalczyć o coś więcej na następnych mistrzostwach Europy i świata - mówił przed meczem z Kolumbią Jonathan Northcroft z „The Times”. W nieco innym nastroju był po wyeliminowaniu „Los Cafeteros” w rzutach karnych. - Teraz wydaje mi się, że nie ma granic dla tej drużyny, ale weź pod uwagę, że mówię to w emocjach - śmiał się korespondent „Timesa”.

- Za dużo widziałem w piłce, żeby wierzyć w końcowe zwycięstwo Anglii na tym turnieju. Francja, Brazylia, a nawet Belgia mają na tę chwilę silniejsze zespoły - dodał legendarny angielski komentator Martin Tyler, dośkonale znany w Polsce przez fanów popularnej serii gier FIFA. Wraz z Alanem Smithem stworzył duet najbardziej rozpoznawalnych komentatorów piłkarskich w Europie.

W Rosji trwa dwudniowa przerwa. Wpiątek rozegrane zostaną pierwsze mecze ćwierćfinałowe. W Nizhnym Nowogrodzie Urugwaj zagra z Francją o godz. 16 czasu polskiego, a cztery godziny później w Kazaniu Belgia podejmie Brazylię. ©®



Sławomir Stachura
sport@glos.com

POLSKIEJ GRUPY NIE MA JUŻ W GRZE

Pocztówka z Rosji

Nie zrobiły furory na mundialu drużyny spod znaku H, gdzie rywalizowali Białoczerwoni. Japonia i Kolumbia w 1/8 finału pięknie powalczyły, ale ostatecznie nie poległy.

Bardziej żał mi ambitnych Japończyków, którzy prowadzili już 2:0 z Belgami, by ostatecznie przegrać 2:3. Tak chcieli w regulaminowym czasie rozstrzygnąć mecz, że nadziali się na kontę, którą bezlitośnie wykorzystał kilkanaście sekund przed końcem Nacer Chadli, klubowy kolega Grzegorza Krychowiaka w ostatnim sezonie w West Bromwich Albion.

Powalczyła Kolumbia, a porażka poserie rzutów karnych zawsze pozostawia żal. Anglicy mieli ułatwione zadanie, gdyż nie przeszkadzał im James Rodriguez. Ofensywnemu graczowi Bayernu Monachium odnowił się uraz łydki i poczynania kolegów przeżywał z trybun.

Na mistrzostwach nie ma też grupy B, gdyż do domu zostały odesłane Hiszpania i mistrz Europy - Portugalia. Czy to niespodzianki? W przypadku drużyny, której kapitanuje Sergio Ramostak, bo nie poradziła sobie z przeciętną Rosją. Niespodziewanie do brze radzi sobie natomiast Szwecja. Do mundialu wchodziła z baraży (wyeliminowała Włochów), a już w Rosji wygrała najpierw grupę z broniącymi tytułu Niemcami, a w walce o ćwierćfinał okazała się lepsza od Szwajcarii.

W osiemce mundialu znalazło się sześć ekip z Europy i dwie z Ameryki Południowej. Tu bez niespodzianki. ©®

Zalany łzami James Rodriguez i zabójczo skuteczny Yerry Mina. Żółta lala kibiców wraca do Kolumbii

Piłkarstwo

Piotr Janas. Moskwa
piotr.janas@gazeta.wroc.pl

Po tym jak reprezentacja Anglii wyeliminowała po rzutach karnych w 1/8 finału mistrzostw świata Kolumbię piłkarze pokonanej drużyny nie kryli żalu. Rosjanie z kolebą tęsknić za kibicami z tegokraju.

- Mam to gdzieś, że nie jestem najlepszy na świecie w tym co robię. Wiem o tym, ale to mnie

nie obchodzi. Wiara pomagami pokazywać swoją moc i zwinność. Jestem tylko częścią drużyny, nie większą i nie mniejszą od reszty, która awansowała do ćwierćfinału - powiedział w emocjach po ostatnim gwizdku bohater Anglików, bramkarz Jordan Pickford.

To nie on jest jednak na okładkach angielskich i rosyjskich gazet. Tam najczęściej można znaleźć zdjęcie płaczącego Jamesa Rodrigueza, który z powodu kontuzji nie znalazł

się nawet na ławce rezerwowych. Gwiazdor Bayernu Monachium i reprezentacji „Los Cafeteros” siedząc na trybunach przez niemal cały mecz pokrzykiwał do swoich kolegów na boisku i kwestionował niemal każdą niekorzystną dla jego drużyny decyzję sędziego Marka Geigera. Ostra krytyka spotkała także amerykańskiego arbitra zestrony napastnika pokonanych Radamel Falcão.

- Wszystkie sporne sytuacje rozstrzygał na korzyść naszych

rywali. Jego postawa była hańbiącą - powiedział dziennikarzem w strefie mieszanej „El Tigre”. Klubowemu koledze Kamila Glicka z AS Monaco nie spodobało się także to, że urodzony w USA Geiger mówił na boisku tylko po angielsku.

Bardziej wyrozumiałą postawą wykazał się szkoleniowiec Kolumbijczyków Jose Nestor Pekerman. Na pomeczowej konferencji stwierdził, że jego piłkarze wyszli na ten mecz z odpowiednim nastawieniem

i ani przez moment nie pomyśleli o rzuceniu ręcznika, co dowiedli zdobywając wyrównującą bramkę w 93. minucie. Strzelił ją stoper FC Barcelony Yerry Mina. dla którego byłoby to już trzecie trafienie na tym mundialu. Poprzednio strzelał bramki w starciach z Polską i Senegalem w fazie grupowej. Za każdym razem robił to po rzutach karnych. Za kolumbijczykami „płacz” także... Rosjanie. Jeden powodów jest czysto ekonomiczny - Kolumbijczycy stanowili najliczniejszą grupę fanów z Ameryki Łacińskiej. Drugi powód to atmosfera. Nie było na tym mundialu drugiej tak radosnej grupy. ©®

LOTTO

Wtorek 03.07

Multi Multi (21.40): 1.11.13.16.19.20.27.29.33.42.43.47.50.56.57.61.62.72.76.79 plus 61
Kaskada (21.40): 3.4.6.10.11.12.13.16.17.20.22.24
Lotto: 3.16.20.31.46.48
Lotto Plus: 2.10.21.44.46.49
Ekstra Pensja: 5.7.24.27.35 + 3
Mini Lotto: 3.7.15.25.42

Środa 04.07

Multi Multi (14): 11.12.13.14.15.16.20.32.39.40.53.58.59.62.63.70.74.76.77.80 plus 13
Kaskada (14): 6.10.11.14.15.16.17.18.19.21.22.24
(STEN)

Dwa razy brąz Olszewskiej

Kipiii ifo

Krzysztof Niekraś

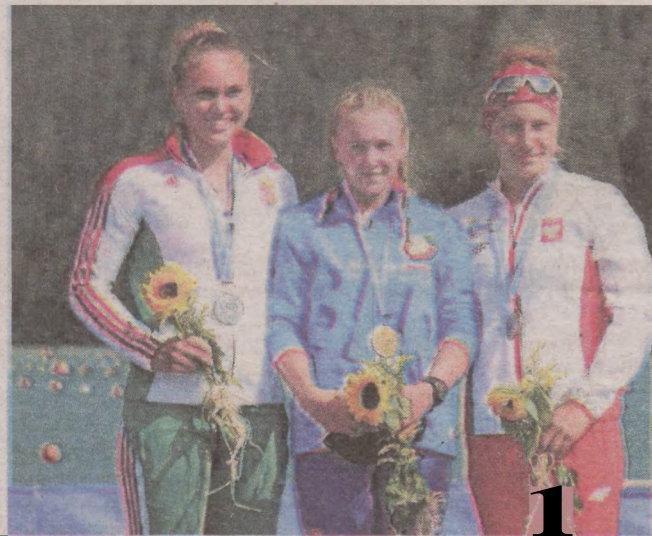
krysztol.niekrasz@polskapress.pl

Sprawdziły się przewidywania, że kajakarka człuchowskiego klubu Piast Agrochem Julia Olszewska jest nalezycie przygotowana do sezonu. I to się potwierdziło już podczas tegorocznych mistrzostw Europy juniorów w Auronzo (Włochy). Osiemnastolatka startowała w trzech konkurencjach nadyśtach olimpijskich i zdobyła dwa medale. Obydwa były koloru brązowego. Krótko mówiąc, Julia polubiła brąz. W K-1 na 200 m była trzecia z czasem 43,52 s. Szybsze były tylko od niej Białorusinka (Imiejsce-42,36 s) i Węgierka (II lokata-43,10 s). Olszewska w K-2 na 500 m startowała razem z Julią Wieczorek (Stomil Poznań). Duet człuchowsko-poznański minął linię mety na trzeciej pozycji, osiągając czas 1.46,32 min. Na najwyższym stopniu podium stanęły Dunki (1.45,38 min). Drugie były Czeszki z czasem 1.45,70 min. W K-4 Olszewska płynęła wspólnie z Sandrą Ostrowską (Motława Gdańsk), Nicolą Gapską (Zawisza Bydgoszcz) i Julią Górską (Włókniarz Chełmża). Polska czwórka była na piątym miejscu.

- Najbardziej jestem zadowolona ze startu w jedyńce. Warunki rywalizacji były trudne, ponieważ wiał bardzo mocny wiatr, ale to nie przeszkodziło mi w zdobyciu brązu. Wyścig finałowy rozegrałam bardzo dobrze taktycznie - oceniła Julia



Dwie Julie: Olszewska (z prawej) i Wieczorek stanowią rozumiejący się duet. Te kajakarki są bardzo ambitne i na pewno nie spoczną na laurach. Mają pozytywną energię, która może dać kolejne sukcesy



Nie tylko najlepsze, ale także urodziwe kajakarki. Wszystkie mają powody do dumy z medali. Z prawej Julia Olszewska

Olszewska. - Teraz przedemną i koleżankami kolejna wielka impreza. Będą to mistrzostwa świata juniorów, które zaplanowane są w Bułgarii od 26 do 29 lipca. Obecnie przebywam na zgrupowaniu kadry narodowej w Wałcu - dodała uszczęśliwiona dwukrotna brązowa medalistka mistrzostw Europy. Trenerem obrażonej Julii Olszewskiej jest Jerzy Opara. - Przed moją podopieczną niezwykle intensywny okres tytanicznej pracy. Julia dysponuje ogromną mocą i cechuje ją duża swobodą rywalizacji - tak ocenił potencjał Olszewskiej Jerzy Opara, dwukrotny olimpijczyk, srebrny medalista olimpijski z Montrealu, twórca sukcesów człuchowian. ©®

Zmiany kadrowe i trzeci sparing Bytovii Bytów

Piłka nożna

Krzysztof Niekraś

krysztol.niekrasz@polskapress.pl

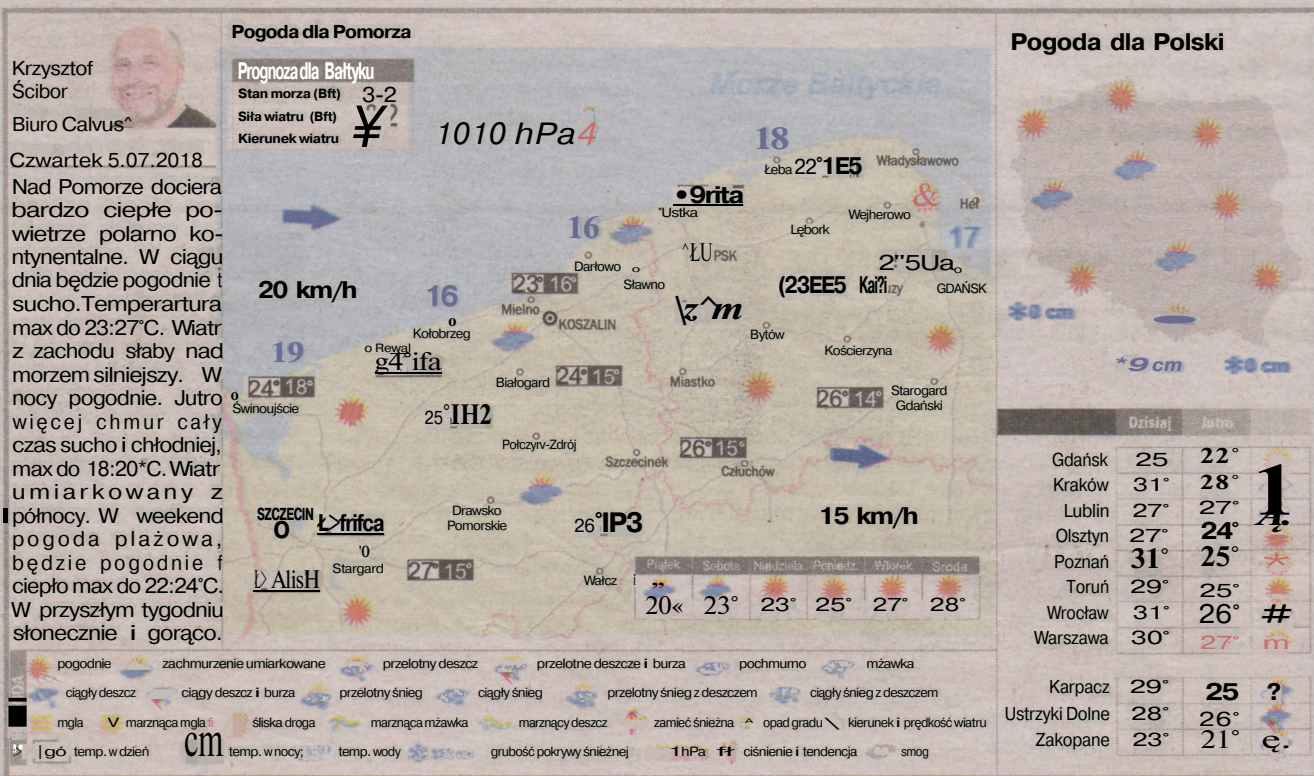
Dzisiaj (5.07) o godz. 18 w Gnieźnie Bytovia Bytów rozegra sparing z hiszpańskim zespołem AFE. Bytowianie są w trakcie przygotowań do jesiennych rozgrywek w Nicei. Przypomnijmy, że dla bytowskiego zespołu będzie to piąty sezon na zapleczu ekstraklasy. Edycja 2018/2019 zapowiada się niezwykle trudna dla bytowian. Bytovia boryka się problemami finansowymi, bo odszedł strategiczny sponsor, czyli firma Drutex. Na szczęście udało się zebrać środki na to, by wystartować w pierwszoligowej stawce. W ekipie z Bytowa będzie dużo zmian kadrowych. Z Bytovii

odeszli kolejni piłkarze, którzy odgrywali wiodące role w meczach ligowych i pucharowych. Ulubieniec bytowskich kibiców Sebastian Kamiński przeniósł się do drugoligowego Widzewa Łódź. Ten 26-letni pomocnik podpisał dwuletni kontrakt z łódzkim klubem. Napastnik Kamil Adamek występować będzie w klubie, którego barwy reprezentował już w przeszłości. To GKS 1962 Jastrzębie (Jastrzębie-Zdrój). To spore wzmocnienie siły ognia pierwszoligowego beniaminka. Wiemy barwom Bytovii pozostał nadal doświadczony Łukasz Wróbel, który od wielu lat jest filarem bytowskiej obrony i potrafi zdobywać bramki. Temu 35-letniemu piłkarzowi powierzono też rolę asystenta Adriana Stawskiego. ©®



Na obrońcę Łukasza Wróbla (z lewej) można liczyć. Ten ambitny gracz w Bytovii przedłużył kontrakt o rok. W sezonie 2017/18 strzelił 4 gole

POGODA



Knysybinika Słupskie Lato z Koszykówką

Zapraszamy na „Słupskie Lato z Koszykówką 2018”. Rozgrywki mają na celu propagowanie zdrowego stylu życia, poprzez ruch na świeżym powietrzu. Cykl turniejów rozpocznie się 1 lipca. Kolejna edycja w najbliższą niedzielę. Cykl kończy 26 sierpnia. Mecze rozgrywane będą w każdą niedzielę. Gry każdorazowo rozpoczynają się o godzinie 17.00 (od 16.30 przyjmowane są zgłoszenia) i odbywać się będą na obiektach SOSiR w Słupsku przy ulicy Wiatracznej. (